



O WIADOMOŚCI OZORKOWSKIE

PISMO SPONSOROWANE PRZEZ ZARZĄD MIASTA

Sposoby okazywania dzieciom miłości i troski:

- zaakceptuj dziecko takim jakim jest,
- okazuj mu szacunek i miłość,
- poświęcaj mu swój czas i uwagę,
- stwórz dziecku możliwość wyboru,
- bądź szczerzy w wyrażaniu uczuć,
- świętuj razem z nim jego sukcesy,
- uważnie wsłuchaj się w to, co przeżywa,
łącznie z bólem i radością,
- dostrzegaj gdy robi coś dobrze,
- nagradzaj wysiłek zmierzający do osiągnięcia
jakiegoś celu, a nie tylko same osiągnięcia.

PAMIĘTAJ !!!
*Twoje dziecko jest
wyjątkowym człowiekiem.*



MIŁOŚCI,
AKCEPTACJI,
CIEPŁA RODZINNEGO
WSZYSTKIM DZIECIOM

Rada Miejska
Życzy
Zarząd Miasta
Redakcja

Dziecko

Dziecko
bezsilne
niezaradne
a przecież
tak wiele rozumie.

Czuje skąd idzie miłość.
Czasem zawiedzione
wraca do nikąd
i
tam szuka miłości.
Wyciąga rączki po ten dar.

Spełnij jego marzenia.
Naucz Miłości.
Ona wyda owoce
a
Ty poznasz ich smak.

Maria Górnik-Kaletka

To już 50 lat!!!

Komitet organizacyjny informuje, że dnia 17 listopada 2001 roku
odbędzie się uroczystość związana z

**50-leciem Liceum Ogólnokształcącego
im. Stefana Żeromskiego w Ozorkowie**

połączona z wręczeniem nowego sztandaru.

Zainteresowanych udziałem w uroczystości prosimy o wpłatę 50,-zł na konto:

**Rada Rodziców przy ZSO w Ozorkowie
BS Ozorków Nr 87860001-840-2700-61-3/1**

albo w sekretariacie Szkoły do dnia 30 czerwca 2001 roku.
Koszt uczestnictwa w Balu Absolwentów dodatkowo 100,-zł.



LATO 2001

Na wypoczynek letni dzieci i młodzieży w roku 2001 władze miasta przeznaczyły kwotę 36.945 zł. Pierwszeństwo w korzystaniu z różnych form wypoczynku finansowanych ze środków budżetu miasta mają dzieci: będące sierotami, wychowankami domów dziecka oraz innych placówek opiekuńczo-wychowawczych a także rodzin zastępczych, z rodzin wielodzietnych żyjących w trudnych warunkach materialnych, z zaburzeniami somatycznymi potwierdzonymi zaświadczeniem lekarskim.

Listę dzieci „uprawnionych” sporządzają pedagodzy szkolni.

Pogarszająca się sytuacja materialna rodzin powiększa niestety listę dzieci oczekujących na pomoc finansową. W tym roku dofinansowany zostanie wypoczynek organizowany przez Związek Harcerstwa Polskiego - obóz, Miejski Ośrodek Kultury - półkolonie, Miejski Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień- kolonie, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji- obozy dochodzeniowe.

Poniżej przedstawiamy propozycje wypoczynku.

Miejski Ośrodek Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Ozorkowie informuje, że podczas tegorocznych wakacji jest organizatorem wypoczynku w Ciechocinku w terminie 23.06-3.07.2001r. i 3.07-13.07.2001r.

Koszt wypoczynku na jedną osobę wynosi 600,-zł.

W ramach odpłatności zapewniamy: zakwaterowanie w Pensjonacie „Festiwal” w Ciechocinku, transport autobusowy, wyżywienie, wycieczki, wstęp na basen, ubezpieczenie, wiele niezapomnianych wspomnień, wykwalifikowaną opiekę.

W miesiącu sierpniu organizujemy obóz dochodzeniowy, podczas którego w godzinach 10.00-14.00 organizowane będą głównie zajęcia sportowe (pływanie, gry zespołowe, wycieczki piesze i rowerowe, itp.).

W przypadku niepogody zajęcia odbywać się będą w Hali Sportowej oraz pomieszczeniach świetlicy.

Wszelkich informacji udzielamy w Miejskim Ośrodku Profilaktyki i Terapii Uzależnień ul. Konstytucji 3-go Maja 86 od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00-18.00 w piątek w godz. 10.00-15.00 lub telefonicznie 718-99-49.

T. S.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w okresie wakacji letnich w miesiącach lipcu i sierpniu organizuje aktywny wypoczynek dla młodzieży uczestniczącej w zajęciach i rozgrywkach sportowych w piłce siatkowej oraz nożnej. Zajęcia odbywać się będą na obiektach MOSiR-u i będą miały charakter obozów sportowych dochodzeniowych. Przez okres dwóch tygodni młodzież codziennie będzie się spotykać na dwugodzinnych zajęciach ze swoimi trenerami. Zajęcia będą traktowane jako przygotowanie zespołów do rozgrywek w piłce nożnej i siatkowej sezonu 2001/02. Młodzież będzie korzystała z hali sportowej, boiska sportowego jak również z kąpieliska i środków pływających MOSiR-u na zalewie miejskim. Ogółem w tych obozach weźmie czynny udział 270 dzieci i młodzieży szkolnej.

Planowane są również obozy sportowe w piłce siatkowej poza Ozorkowem. W terminie 20.07-3.08.2001 odbędzie się obóz sportowy w Kolobrzegu dla grupy rozgrywkowej młodzika. Drugi obóz sportowy planowany jest w terminie 15.08-27.08.2001 w Świeradowie dla młodzików oraz juniorów młodszych. Ogółem w wyjazdowych obozach sportowych weźmie udział około 30 sportowców.

Komenda Hufca ZHP Ozorków im. „Bohaterów Września 1939 roku” informuje, iż podczas tegorocznych wakacji organizuje obozy pod namiotami w miejscowościach:

- Dąbki - 6.07-20.07.2001 - koszt 700,-zł od osoby,

- Fryszka - 14.07-27.07.2001 - koszt 500,-zł od osoby.

W wymienionych formach wypoczynku zapewniamy: transport autobusowy, wyżywienie, zakwaterowanie, wycieczki, ubezpieczenie, wiele niezapomnianych wspomnień, możliwość poznania ludzi z innych miast, pełne zaplecze sanitarne, wykwalifikowaną kadrę wychowawczą.

Zapraszamy do wzięcia udziału w obozach organizowanych przez naszą organizację.

Wszelkich informacji udzielamy w Komendzie Hufca ul. Kościuszki 31 pod numerem tel. 718-10-73 we wtorki i czwartki w godz. 15.30-18.30, w piątki w godz. 12.00-17.00 oraz w MOPiTu ul. Konstytucji 3-go Maja 86, w poniedziałki i środy w godz. 10.00-18.00, wtorki i czwartki w godz. 10.00-15.00 tel. 718-99-49.

Anna Rogalska

W lipcu tradycyjnie **Miejski Ośrodek Kultury** organizuje półkolonijną akcję wypoczynkową dla dzieci z rodzin o niskich dochodach - tych, które całe lato spędzą w mieście.

Realizacja tegorocznej akcji „Lato z MOK-iem” możliwa jest dzięki dotacji na ten cel z budżetu miasta Ozorkowa. Zajęcia odbywać się będą w dwóch turnusach 10-cio dniowych: I turnus w terminie 2-13 lipca i II w terminie 16-27 lipca, codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.00.

Organizator zabezpiecza obiady i napoje chłodzące oraz całodzienny program różnorodnych zajęć rekreacyjnych. Przewidujemy wycieczki rowerowe do ciekawych okolic Ozorkowa (Sokolniki, Grotniki, Leźnica).

Nie zabraknie oczywiście zajęć na kąpieliskach i w lesie, jazdy konnej, zabaw i gier sportowych a w pochmurne dni - łamigłówek i zagadek, zajęć plastycznych, muzycznych i tanecznych. W każdym z turnusów przewidujemy całodzienną wycieczkę autokarową do ciekawych zakątków Polski. Chętni do tej formy wypoczynku winni zgłaszać się do pedagogów szkolnych. Warunkiem udziału będzie wypełnienie karty kwalifikacyjnej oraz wpłata 20,-zł od każdego uczestnika turnusu.

E. K.

LIST OTWARTY do mieszkańców miasta Ozorkowa

Właśnie minęły w lutym dwa lata samodzielności publicznej służby zdrowia w Ozorkowie reprezentowanej przez Miejską Przychodnię Zdrowia w Ozorkowie przy ul. Wigury 1.

Wbrew różnym nieprzychylnym opiniom konkurencji - bo i taka istnieje na rynku usług medycznych, Miejska Przychodnia Zdrowia przy ul. Wigury 1 istnieje i ma się całkiem dobrze. Naszemu istnieniu nie jest w stanie zagrozić żaden prywatny zespół opieki zdrowotnej ani żadna inna konkurencja.

Miejska Przychodnia Zdrowia opieką medyczną obejmuje ponad połowę mieszkańców naszego miasta, a jesteśmy w stanie zabezpieczyć opiekę zdrowotną dla każdej ilości pacjentów składających u nas deklaracje wyboru lekarza oraz deklarację wyboru pielęgniarki.

Dysponujemy lekarzami o wysokich specjalizacjach. Nasze pielęgniarki są odpowiednio przeszkolone.

Dysponujemy specjalistycznymi poradniami w ramach naszej struktury, a mianowicie: poradnia neurologiczna, poradnia laryngologiczna, chirurgiczna, okulistyczna, diabetologiczna, dermatologiczna, psychiatryczna, ortopedyczna, leczenia gruźlicy i chorób płuc oraz leczenia uzależnień.

Posiadamy również poradnię stomatologiczną i stomatologiczno-protetyczną przy ul. Łęczyckiej 17, poradnię ginekologiczno-położniczą oraz z zakresu medycyny pracy. Ponadto, mamy dwa gabinety zabiegowe, pracownię rentgenowską, laboratorium wyposażone w nowy sprzęt, posiadamy również świetnie wyposażony gabinet fizykoterapii.

Lekarze pierwszego kontaktu przyjmują naszych pacjentów przy ul. Spokojnej 10 i przy ul. Wigury 1. Zatrudniamy również trzech pediatrów o wysokich kwalifikacjach. Dla naszych pacjentów prowadzimy bezpłatne USG.

Cała nasza uwaga zostaje skierowana na zaspokojenie potrzeb zdrowotnych naszych pacjentów. Zabiegamy o zwiększenie środków na poprawę jakości usług zdrowotnych. Wypracowane w ciągu roku, a nie wydatkowane środki przechodzą na rok następny, zapewniają nam ciągłość sprawowania opieki medycznej nad naszymi mieszkańcami. **Nie oszczędzamy na naszych pacjentach bo u nas nie ma takiej potrzeby - posiadamy własnych specjalistów, laboratorium, rentgen, fizykoterapię i inne środki niezbędne do diagnozy i niesienia ulgi chorym.**

Wykonujemy również na zlecenie zakładów pracy wszechstronne badania profilaktyczne, opiekujemy się młodzieżą szkolną.

W miesiącu marcu b. r. uruchomiliśmy punkt udzielania ambulatoryjnej pomocy doraźnej dla mieszkańców miasta Ozorkowa, gminy Ozorków i gminy Parzęczew. Punkt, w którym dyżuruje lekarz i pielęgniarka, mieści się w siedzibie przychodni przy ulicy Wigury 1, parter - pokój nr 4, wejście od strony parkingu dla pracowników Przychodni i Urzędu Miejskiego. Czynny jest w soboty, niedziele i święta w godzinach od 8.00 do 20.00.

Drodzy mieszkańcy Ozorkowa, jeżeli zechcecie zostać naszymi pacjentami, być otoczeni opieką medyczną z prawdziwego zdarzenia - bo naszym celem jest udzielanie świadczeń zdrowotnych służących zachowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia - serdecznie zapraszamy do składania u nas deklaracji wyboru.

**Miejska Przychodnia Zdrowia w Ozorkowie pragnie Wam służyć
wszystkim co ma najlepszego i jak najdłużej.**

*Dyrekcja i Pracownicy Miejskiej
Przychodni Zdrowia w Ozorkowie*

ABC KONSUMENTA

Do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Zgierzu wpływa w ostatnim czasie coraz więcej skarg konsumentów na firmy: Polska Grupa Kapitałowa „Kredyt”, AICE Konsorcjum Sp. z o. o. Auto Tak Sp. z o. o. prowadzących działalność w systemie argentyńskim nazwanym również systemem konsesyjnym. Firmy działające w tym systemie oferują klientom pożyczki gotówkowe bądź sfinansowanie określonego towaru. Finansowanie to nie odbywa się przez instytucję finansową, ale jest samofinansowaniem się utworzonej grupy osób. Oznacza to na przykład, że 50 osób podpisuje umowę, tzw. Akt Asygnacyjny wpłacając określoną sumę pieniędzy i staje się uczestnikiem systemu, często na kilka lat /3-6/. Każda z tych osób chce np. otrzymać pożyczkę pieniężną w wysokości 10 tys. zł. Umowa przewiduje, że każda z tych osób musi wpłacać co miesiąc określoną kwotę pieniędzy, np. 300 zł. Oznacza to, że w każdym miesiącu grupa powinna zgromadzić 15 tys. zł.. Z tej kwoty część pieniędzy zostanie przeznaczona na pokrycie kosztów administracyjnych obsługi grupy i realizację jej zysku - pozostałe zaś środki mogą być przeznaczone na udzielenie jednej z osób pożyczki lub sfinansowanie towaru. Powtarza się to co miesiąc, aż do zakończenia tzw. planu ratalnego. Nietrudno więc zauważyć, że ostatnie z osób, które otrzymają pożyczki same je sobie sfinansują. Będą bowiem systematycznie przez wiele miesięcy lub lat wpłacać raty miesięczne przeznaczone na pożyczki dla innych uczestników systemu. Nie można wykluczyć, że nie otrzymają one pożyczki nawet po długim oczekiwaniu i wpłacaniu składek - ilość pozostałych w grupie środków może okazać się niewystarczająca.

Comiesięczny przydział towaru odbywa się z procedurą przewidzianą w podpisanym akcie /umowie/. Ustalenie kolejności przyznania pożyczki lub towaru, tzw. asygnaty odbywa się poprzez: system punktacji, system deklaracji udziału własnego lub w drodze losowania. Pierwszy z nich polega na przyznaniu przez firmę asygnaty osobie posiadającej największą liczbę punktów. Punkty zaś otrzymuje się za ilość wpłaconych rat /np. dwie wpłacone raty, co w naszym przykładzie oznacza 600 zł daje dwa punkty, 900 zł — daje trzy punkty, itd. / System deklaracji udziału własnego polega na zadeklarowaniu przez uczestnika / zwykle na kilka dni przed aktem asygnacyjnym/ ile może on zapłacić rat wcześniej niż to wynika z umówionego planu. Im więcej może zapłacić tym większą ma szansę na otrzymanie pożyczki /towaru/. Zadania firmy

organizującej takie grupy ograniczają się właściwie do zawarcia umów z określoną liczbą osób. Pełni ona tylko rolę administratora systemu pobierającego z tego tytułu wynagrodzenie w postaci opłat administracyjnych, wstępnych, itp. nie biorąc odpowiedzialności za ewentualne nieprawidłowości.

System argentyński może być korzystny tylko dla pewnej grupy uczestników, jak Państwo na pewno już zorientowali się dla tych którzy dostaną pożyczkę lub towar najwcześniej. Zauważyć przy tym warto, że najtańsza i najszybsza pożyczka trafi do najbardziej zamożnych - tych którzy wpłacą lub zadeklarują największą liczbę rat. W praktyce jednak pokryją oni własnymi pieniędzmi największą część pożyczki. Najmniej zamożni natomiast płacą raty, czyli lokują co miesiąc pieniądze nie otrzymując odsetek. W pewnym momencie mogą otrzymać pożyczkę w wysokości takiej samej lub mniejszej niż suma wpłaconych rat. Powstaje także kwestia, czy tego typu lokaty są bezpieczne. Zależy to od uczciwości i zdolności do spłacania pożyczki przez uczestników systemu, którzy pożyczki już dostali. Jeżeli przestaną płacić firma splajtuję.

Rezygnacja z członkostwa w systemie argentyńskim związana jest z dużymi stratami, a nawet ryzykiem niemożności odzyskania jakichkolwiek pieniędzy. Firma zastrzega zwykle w umowach, że osoba która rezygnuje z uczestnictwa w systemie, otrzyma zwrot wniesionych przez nią rat pomniejszonych o wszelkie opłaty i kary po zakończeniu planu ratalnego grupy. Nie dodaje się jednak, iż nie ma pewności, czy po zakończeniu tego planu firmie zostaną jeszcze jakieś pieniądze. Identyczne zasady zwrotu dotyczą osoby wykluczonej przez firmę z udziału w systemie / co jest możliwe m. in. w przypadku nieopłacenia lub nieterminowego opłacenia składki/.

Największym złem tego rodzaju konsorcjów jest wprowadzanie klientów w błąd /zarówno w bezpośrednich wyjaśnieniach, jak ogłoszeniach i reklamach/ tak, aby nie zorientowali się, że wstępują do konsorcjum argentyńskiego, będąc pewnymi, że otrzymują kredyt od instytucji finansowej lub kupują towar na raty.

Ewa Walczak

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Ewa Walczak udziela bezpłatnych porad i informacji dotyczących ochrony interesów konsumentów codziennie w godzinach urzędowania Starostwa Powiatowego w Zgierzu przy ulicy Sadowej 6 a, telefon 719-09-08 oraz w trakcie comiesięcznego dyżuru w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ozorkowie przy ul. Wigury 1, I piętro, pokój Nr 106. **Termin najbliższego dyżuru- 19 czerwiec 2001 rok, godz. 13.00-15.00.**

Wykaz DYŻURÓW Radnych Rady Miejskiej

Biuro Rady Miejskiej w Ozorkowie Ozorków, ul. Wigury 1 (I piętro, pokój nr 111)	5 czerwiec 2001 r.	19 czerwiec 2001 r.
	<i>Marcin Długoborski</i> <i>Wiesław Dobrowolski</i>	<i>Barbara Durkowska</i> <i>Piotr Giziński</i>
Godz. pełnienia dyżurów: 16⁰⁰ - 17⁰⁰	12 czerwiec 2001 r.	26 czerwiec 2001 r.
	<i>Józef Dośpiał</i> <i>Sławomir Dralewski</i>	<i>Piotr Graczyk</i> <i>Jarosław Grzybowski</i>

Sekcja kolarska PTTK w Ozorkowie zaprasza na wycieczki rowerowe.

3 czerwiec godz. 8.00 - 38 km - *Legendy Ziemi Łęczyckiej* - Szlakiem św. Małgorzaty
Ozorków - Czerchów - Skotniki - Karsznice - Czerników -
Bryski - Góra św. Małgorzaty - Ambrożew - Ozorków

10 czerwiec godz. 8.00 - 96 km - *Wzgórzami i dolinami* - Wzdłuż Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej
Ozorków - Piątek - Młogoszyn - Ktery - Strzegocin - Nędzrzew - Topola Kr. - Błonie -
Łęka - Leźnica Mł. - Krzepocin - Borszyn - Ozorków

10 czerwiec godz. 9.00 - *Gdzie oczy poniosą*
Przejażdżka rekreacyjna po okolicach Ozorkowa

13-19 czerwiec godz. 4.00 - 700 km - *Szlakiem polskiego oręża* - Zdobywanie Wału Pomorskiego
Ozorków - Kłodawa - Ślesin - Gniezno - Wągrowice - Złotów - Jastrowie - Walcz - Ozorków

14 czerwiec godz. 8.00 - 56 km - *W poszukiwaniu folkloru* - Na procesję Łowicką do Mąkolice
Ozorków - Gieczno - Konarzew - Witów - Mąkolice - Gozdów -
Władysławów - Warszyce - Modlna - Ozorków

17 czerwiec godz. 9.00 - *Gdzie oczy poniosą*
Przejażdżka rekreacyjna po okolicach Ozorkowa

24 czerwiec godz. 8.00 - 37 km - *Legendy Ziemi Łęczyckiej* - Szlakiem diabła Boruty
Ozorków - Leśmierz - Mętew - Tum - Łęczycza - Borki Parcela -
Borki - Borszyn - Solca Wlk. - Ozorków

Uwaga! Uczestnicy wycieczek ubezpieczają się na czas ich trwania od nieszczęśliwych wypadków we własnym zakresie w wybranym zakładzie ubezpieczeniowym lub biorą udział w wycieczce na własną odpowiedzialność. Start spod siedziby PTTK w Ozorkowie, Pl. Jana Pawła II-go 17 tel. 718-13-14

Otwarcie drogi

Zgodnie z planem zakończono prace związane z budową rozpoczętej w roku ubiegłym kanalizacji sanitarnej i deszczowej w Podstrefie w Ozorkowie. Wraz z tą inwestycją trwała modernizacja ulicy Armii Krajowej między ulicami Adamówek i Sikorskiego, na odcinku łącznie około 1km. W tym roku był to odcinek 450 metrów. 23 maja br. dokonano uroczystego otwarcia drogi. Inwestorem zadania była strefa. Oba etapy prac pochłonęły łącznie ponad 2 mln zł. Wybudowana droga jest drogą ogólnie dostępną.

A. B.

OGŁOSZENIE

Likwidator Włókienniczej Spółdzielni Pracy w Ozorkowie podaje do publicznej wiadomości, iż Spółdzielnia znajduje się w końcowej fazie likwidacji. Wszystkie osoby zainteresowane otrzymaniem świadectw pracy winny złożyć stosowne pismo w biurze Spółdzielni lub przesłać je pocztą na adres 95-035 Ozorków, ul. Wyszyńskiego 35/41. Druki Rp-7, czyli zaświadczenie o okresie zatrudnienia i uzyskiwanym wtedy wynagrodzeniu, zostaną przesłane drogą pocztową na adres wnioskodawcy.

Istotne zmiany w ustawie o samorządzie gminnym

W dniu 11 kwietnia bieżącego roku Sejm uchwalil ustawę o zmianie ustawy o samorządzie gminnym. Ustawa ta według uzyskanych wiadomości została opublikowana 15 maja w Dzienniku Ustaw Nr 45 pod pozycją 498 i ma wejść w życie w zasadniczej części po upływie 14 dni, czyli w dniu 30 maja br. Ustawa ta wprowadza do mającej 103 artykuły ustawy o samorządzie gminnym 66 zmian oraz kilka w innych ustawach. Część z tych zmian to tylko zmiany redakcyjne, ale większość to zmiany merytoryczne. Część merytorycznych zmian wejdzie w życie od nowej kadencji. Są to zmiany dotyczące organów gmin i rad gmin:

- liczba radnych ulegnie zmniejszeniu do 21 radnych,
- liczba członków zarządu ulegnie zmniejszeniu do 5 osób łącznie z etatowymi,
- w skład komisji rady nie będą mogli wchodzić członkowie spoza rady,
- w skład komisji rewizyjnej obowiązkowo będą wchodziłi przedstawiciele wszystkich klubów radnych.

Przepisy, które mają wejść w życie w dniu 30 maja bieżącego roku dotyczą:

- procedury zmian granic gmin,
- wprowadzono obowiązek wspierania i upowszechniania idei samorządowej,
- rozszerzono zadania własne o zadania z zakresu:
 - gospodarki wodnej,
 - turystyki,
 - bezpieczeństwa obywateli i ochrony przeciwpowodziowej,
 - polityki prorodzinnej,
 - promocji gminy,
 - współpracy z organizacjami pozarządowymi,
 - współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw,
- umożliwiono wykonywanie zadań poprzez zawieranie porozumień z powiatami i województwami samorządowymi,
- doprecyzowano, że gmina ma dwa organy: radę i zarząd,
- wprowadzono zasadę jawności pracy organów

gminy poprzez prawo wstępu publiczności na sesje i komisje rady oraz dostęp do dokumentów wynikających z zadań publicznych, w tym protokołów organów gminy i komisji rady,

- wprowadzono w organach gminy obowiązek głosowań jawnych (wyjątki może wprowadzić tylko ustawa),
- wprowadzono do wyłącznej kompetencji rady:
 - ustalanie wynagrodzenia przewodniczącego zarządu,
 - podejmowanie uchwał o współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw,
 - podejmowanie uchwał w sprawie zasad udzielania stypendiów dla uczniów i studentów,
- wprowadzono przepis, że zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie pracy rady i prowadzenie sesji i doprecyzowano zasady jego zastępstwa,
- wprowadzono obowiązek dołączania do zawiadomienia o zwołaniu sesji porządku obrad wraz z projektami uchwał,
- wprowadzono przepis, że zaproponowany porządek obrad rada może zmienić tylko bezwzględna większość ustawowego składu rady,
- doprecyzowano przepisy o zwoływaniu sesji nadzwyczajnych,
- zobowiązano przewodniczącego rady do prowadzenia do porządku sesji projektów uchwał, jeżeli wnioskodawca jest zarząd gminy, a projekt wpłynął do rady co najmniej 7 dni przed dniem rozpoczęcia sesji,
- wykreślono przepis zezwalający powoływać w skład komisji osoby spoza rady,
- zezwolono radnym nie będącym członkami komisji na zabieranie głosu na posiedzeniach komisji, ale bez prawa udziału w głosowaniu,
- zakazano łączenia mandatu radnego i funkcji zastępcy kierownika jednostki organizacyjnej gminy,
- zakazano zarządom i burmistrzom powierzania radnym pracy na podstawie umów cywilnoprawnych (dotychczas wolno było zawierać niektóre umowy po zasięgnięciu opinii komisji rewizyjnej),
- zakazano łączenia mandatu radnego z mandatem posła i senatora, funkcją wojewody i wicewoje-

wody oraz członkiem w organie innej jednostki samorządu terytorialnego,

- doprecyzowano przepisy dotyczące odwołania zarządu i poszczególnych jego członków, podwyższono większość wymaganą do odwołania burmistrza do 3/5 głosów ustawowego składu rady,
- doprecyzowano przepisy dotyczące jednostek pomocniczych (olectw i dzielnic lub osiedli),
- wprowadzono obowiązek dostarczania uchwalonych przepisów porządkowych wójtom sąsiednich gmin i staroście następnego dnia po ich ustanowieniu,
- wprowadzono zakaz zwiększania obciążeń w projekcie budżetu bez zgody zarządu,
- określono wyłączne prawo zarządu gminy w zakresie:
 - zaciągania zobowiązań,
 - emitowania papierów wartościowych,
 - dokonywania wydatków budżetowych,
 - zgłaszania propozycji zmian w budżecie,
 - dysponowania rezerwami budżetu,
 - blokowania środków budżetowych,
- doprecyzowano przepisy o związkach międzygminnych i stowarzyszeniach gmin,
- doprecyzowano przepisy o nadzorze nad działalnością gmin,
- nakazano dostosowanie statutów jednostek samorządu terytorialnego w terminie 3 miesięcy do wymagań określonych w przepisach,
- w ustawie z dnia 16 lipca 1998 r. ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. Nr 95 poz. 602 z późniejszymi zmianami) zmieniono dla gmin wielkość okręgów wyborczych z 5 do 10 radnych na 8 do 12 radnych, a metodę liczenia mandatów z systemu d'Honta na system St. Laque, z obowiązkiem podziału gminy na okręgi według tej zmiany na wybory najbliższej kadencji
- w ustawie z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155 poz. 1014 z późniejszymi zmianami) wprowadzono możliwość łączenia i przekształcania w inną formę organizacyjno -prawną jednostek budżetowych,

Sekretarz Miasta - Zbigniew Lewandowski

W związku ze zmianą od czerwca 2001 roku numerów telefonów w Urzędzie Starostwa Powiatowego w Zgierzu i niektórych jednostkach organizacyjnych powiatu oraz powiatowych służbach, inspekcjach i straży podajemy nowe numery:

Sekretariat Starostwa	7190180	180
Kancelaria Starostwa	7190910	910
Sekretarz Powiatu	7190566	566
Skarbnik Powiatu	7190742	742
Rzecznik Prasowy	7190799	799
Rzecznik Konsumentów	7190908	908
Geodeta Powiatu	7150956	956
Wydział organizacyjny		
Naczelnik	7190885	885
Kadry	7190908	908
Wydział Finansowy		
Główna Księgowa	7190817	817
wydział	7190886	886
Wydział Spraw Obywatelskich		
Zastępca Naczelnika	7150632	632
Pfron	7190388	388
wydział	7190843	843
Wydział Oświaty Sportu i Rekreacji		
Naczelnik	7190557	557
wydział	7190899	899
Wydział Architektury i Budownictwa		
Naczelnik	7190884	884
Zastępca Naczelnika	7190556	556
wydział	7190558	558
wydział	7190559	559
Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa		
Zastępca Naczelnika	7190907	907
wydział	7190567	567
Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości		
Naczelnik	7150956	956
Oddział Zasobu Geodezji i Kartografii	7150634	634
Oddział Geodezji i Katastru	7190922	922
Oddział Gospodarki Nieruchomościami	7150641	641

Sala ZUDiP	7190847	847
Wydział Komunikacji		
Naczelnik	7150680	680
Oddział Uprawnień Kierowców	7150683	683
Oddział Rejestracji Pojazdów	7150684	684
Przewodniczący Rady Powiatu	7150685	685
Biurowo Rady	7190893	893
Zespół Radców Prawnych	7190893	893
Portiernia	7190228	228
Portiernia	7190839	839
Komenda Powiatowa Policji w Zgierzu	7190889	889
Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zgierzu	7190876	876
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zgierzu	7190878	878
	7190982	982
	7190983	983
Powiatowy Inspektor Weterynarii w Zgierzu	7190803	803
	7190804	804
Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Zgierzu	7190814	814
Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu	7190806	806
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Zgierzu	7190953	953
Młodzieżowy Dom Kultury w Zgierzu	7190852	852
Młodzieżowy Dom Kultury w Ozorkowie	7199353	353
Młodzieżowy Dom Kultury w Aleksandrowie	7121145	145
Zespół Szkół Ogólnokształcących im. S.Staszica w Zgierzu	7190879	879
Zespół Szkół Specjalnych przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zgierzu	7190861	861
Zespół Szkół Budowlanych w Zgierzu	7190866	866
Zespół Szkół Zawodowych w Zgierzu	7190867	867
Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ozorkowie	7189350	350
Zespół Szkół Specjalnych w Ozorkowie	7189351	351
Zespół Szkół Zawodowych w Ozorkowie	7189352	352
Liceum Ogólnokształcące w Głownie	7190788	788
Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Zgierzu	7190970	970
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Zgierzu	7190856	856
Zespół Szkół Specjalnych w Zgierzu	7190854	854
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Głownie	7190767	767
Dom Pomocy Społecznej w Zgierzu	7190727	727
Dom Pomocy Społecznej w Ozorkowie	7189355	355
Dom Pomocy Społecznej w Głownie	7190740	740

*Dokończenie artykułu z numeru
majowego WO.*

Nakazem Zjednoczenia z dnia 22 lutego 1973 roku zakład przejął obiekt po „Lato- nie” przy

ulicy Wyszyńskiego. Czas dobitnie wykazał, że decyzja ta była błędem. Wg założeń produkowano tam bieliznę pościelową.

W roku 1973 ogłoszono konkurs na nazwę zakładu. Do konkursu zgłoszono nazwy: Morfeo- nazwa związana z produkcją tkanin pościelowych, Magnolia- piękne kwiaty przed budynkiem pałacu Schösserów, Ozobaw - połączenie nazwy miasta z tradycją przemysłową, Bawbiel - podstawowy asortyment produkcyjny przedsiębiorstwa. Konkurs wygrała nazwa „Morfeo”, której wnioskodawcą był pracownik zakładu pan Zenon Gawłowski. Dnia 4 listopada 1974 roku zarządzeniem dyrektora nr 51/74 nastąpiła oficjalna zmiana nazwy przedsiębiorstwa na Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Morfeo”.

Zatrudnienie zakładów w 1974 roku wynosiło 3259 osób. Zakład stał się przedsiębiorstwem czterowydziałowym z przędzalnią, tkalnią, wykończalnią i wydziałem konfekcji. Ten ostatni wydział wymagał modernizacji. Przekazano do niego 100 maszyn szwalniczych produkcji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, 4 dziurkarki i 4 guzikarki firm japońskich oraz urządzenia do prasowania bielizny pościelowej produkcji włoskiej.

Na szeroką skalę rozwinięta była działalność socjalna. Zakład miał żłobek, przedszkole, ośrodek czasowy w Grotnikach (uruchomiony w 1960 roku) i Kamocicach, kluby kultury, stołówkę zakładową, ambulatorium z pogotowiem ratunkowym, urządzenia sportowe. Organizował wczasy, zimowiska, kolonie, półkolonie, obozy stałe i wędrownie, wyjazdy na imprezy kulturalne.

W lutym 1976 roku przekazano do użytku nową centralę telefoniczną (produkcji rumuńskiej) o czterystu numerach.

W grudniu 1978 roku na przędzalni „A” uruchomiono 20 przewijarek automatycznych „Autosuk” produkcji Czechosłowackiej. Pod koniec tego samego roku rozpoczęto rozbudowę elektrociepłowni zakładowej, która miała być wykorzystywana również na potrzeby bytowe mieszkańców Ozorkowa. W grudniu

1979 oddano nową salę produkcyjną, na której zamontowano 48 krosien „STB” produkcji radzieckiej. Kolejne krosna za-

Doszło do rozmów, w których z ramienia kierownictwa zakładowego PZPR udział wzięli Wojciech Zasada i Jan Walczak, ze

strony Rady Zakładowej Wiesław Ejt-

PRZEMYSŁ STARSZY OD MIASTA

montowano w czerwcu 1980 roku. W listopadzie 1980 roku powstał oddział drukarni tkanin - drukarka firmy „Reggiani” Włochy.

Zatrudnienie w omawianym okresie utrzymywało się na tym samym poziomie i tak:

w roku 1975 wynosiło 3484 osób, w 1976 - 3481 osób, w 1977 - 3533 osób, w 1978 - 3504 osoby, w 1979 - 3445 osób. W roku 1980 sporządzono bardzo ciekawą statystykę pracowników jubilatów i tak 25 lat przepracowało 125 osób, 35 lat - 56 osób, 40 lat - 25 osób, 45 lat - 18 osób, 50 lat pracy - 6 osób.

Dnia 3 września 1980 roku około godziny 11.30 do Rady Zakładowej znajdującej się w budynku przy ulicy Stypułkowskiego 1 udała się pracownica wydziału wykończalni z listą postulatów pracowniczych. Były to tylko postulaty działu składalni i magazynu wyrobów gotowych. Przewodnicząca Rady Zakładowej Teresa Janowska przyjęła postulaty i poinformowała, że będą one rozpatrzone na Plenum Rady Zakładowej. Głównym postulatem była sprawa podwyżki płac o 1.500 zł. Dyrektora Janusza Maciejewskiego o przerwie w pracy powiadomił kierownik wykończalni. Dyrektor udał się do protestujących. Do rozmów jednak nie doszło z uwagi na panującą zgiełk. Rolę mediatora przejęła wtedy przewodnicząca Rady Zakładowej. Wkrótce do zbuntowanych kobiet dołączyli pracownicy magazynu tkanin gotowych i załoga przybyła do pracy na drugą zmianę. Bunt zaczął się rozszerzać. Dołączyli bielnik, apretura i magazyn tkanin surowych. Błędem dyrekcji było niewykorzystanie godzin rannych do osiągnięcia porozumienia z załogą. Przybyła zmiana popołudniowa, z wyjątkiem wydziału konfekcji, warsztatu mechanicznego oraz służb energetycznych nie przystąpiła do pracy. O godzinie 14-tej bunt załogi przerodził się w strajk. Dyrektor otrzymał dane na temat postulatów strajkowych. Sam wystąpił z propozycją podwyżki w wysokości 250 złotych. Propozycja ta jednak bardzo odbiegała od stawianych przez załogę żądań płacowych.

szewski, kierownictwo zakładu reprezentował dyrektor Janusz Maciejewski, główny księgowy Jerzy Mucha i kierownik zatrudnienia i plac Mieczysław Wycichowski. Ze strony strajkujących wykończalnię reprezentowali Jan Wojciechowski, Witold Chełmiński, Henryk Pawłowski, wykończalnię i apreturę reprezentowali Barbara Grzelak, Jadwiga Janowska i Sławomir Stanisławski, składalnię i magazyny Halina Strużek, Stefania Zasada, Irena Czerwińska, Halina Moskaliak, Józef Kujawa, Sylwester Maciejewski, Zygmunt Żółtowski, Tadeusz Kaźmierczak, Henryk Czerwiński i Maria Mucha. Inne osoby obecne przy rozmowach odegrały mniejszą rolę w negocjacjach. Poza głównym postulatem płacowym, pozostałe postulaty zakładowe zostały w ogromnej większości spełnione. Propozycja płacowa, z uwagi na zbyt dużą rozbieżność ze stawianymi żądaniem, musiała być przedyskutowana z całą załogą. Rozmowy na wydziale przędzalni prowadził dyrektor Janusz Maciejewski, a na wydziale tkalni jego zastępca dyrektor Franciszek Pludowski. Rozmowy te



zakończyły się fiaskiem. Około godziny 20-tej został utworzony Zakładowy Komitet Strajkowy w skład którego weszło w sumie 26 osób reprezentujących wszystkie wydziały produkcyjne. Przewodniczącym Zakładowego Komitetu Strajkowego został pracownik wydziału przedzalni Zygmunt Barylski. Wiceprzewodniczącymi zostali pracownicy wykończalni Halina Strużek i Sławomir Stanisławski. Zakładowy Komitet Strajkowy powołał służby porządkowe działające na zewnątrz i wewnątrz pomieszczeń zakładowych. Służby te wyposażono w opaski biało-czerwone. Patrolowały one teren przedsiębiorstwa ze szczególną kontrolą portierni. Kontrolowane było także biuro główne, czyli pałac. Siedziba Zakładowego Komitetu Strajkowego znajdowała się w świetlicy przedzalni średnioprzędnej. O godzinie 21-szej do strajku dołączył warsztat mechaniczny. Większość pracowników pozostała w zakładzie. Nie strajkował jedynie wydział konfekcji, który mieścił się przy ulicy Wysznińskiego i przez to nie miał bezpośredniego kontaktu z macierzystym zakładem, służby energetyczne i administracja. Dnia 5 września od godziny 23.30 do 1.30 odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie Zakładowego Komitetu Strajkowego i kierownictwa zakładu. W rozmowach tych wziął udział cały Komitet Strajkowy w składzie:

Stanisław Anioł, Zygmunt Barylski, Witold Chełmiński, Zygmunt Furmianiak, Jan Figas, Stanisław Gieraga, Halina Józwiak, Mirosława Karolak, Barbara Karolak, Krystyna Karolak, Anna Kowalczyk, Jerzy Kupis, Józef Kujawa, Stanisław Karasiewicz, Edward Kałucki, Halina Moskalik, Władysława Nowicka, Andrzej Pawlak, Karol Pilaszewski, Karol Pezler, Aleksander Rode, Sławomir Stanisławski, Halina Strużek, Barbara Strzeszewska, Jerzy Saja, Genowefa Trybuła, Jadwiga Wyrzykowska, Barbara Wiktorowska, Jan Wojciechowski. Zakładowy Komitet Strajkowy przedłożył 35 postulatów załogi. Część tych postulatów wybiegała poza możliwości kierownictwa zakładu. W dalszym ciągu najważniejszym postulatem był postulat płacowy. Argumenty dyrekcji nie przemawiały do strajkujących, którzy wiedzieli, że w łódzkich zakładach i np. zgierskiej „Borucie” pracownicy żądali i otrzymali jeszcze większe podwyżki. W czasie rozmów ze strony strajkujących najbardziej aktywni byli: Sławomir Stanisławski, Halina Strużek, Witold Chełmiński, Jan Wojciechowski, Halina Moskalik, Zy-

munt Furmianiak.

W trakcie akcji strajkowej zakład był strzeżony podwójnie, przez służby dyspozytorskie i kierownictwo, którzy dyżurowali na oddziałach i oddelegowane przez Zakładowy Komitet Strajkowy służby porządkowe. Przed portiernią wieszono biało-czerwony sztandar i tablicę z napisem „Strajk okupacyjny w Morfeo”.

Znikoma część załogi o godzinie piątej rano opuściła zakład. Byli to ludzie starsi lub chorzy i przede wszystkim matki samotnie wychowujące dzieci. Portiernia na zakład wpuszczała pracowników tylko w ubraniach roboczych. Był też obowiązek zdawania przepustek. 6 września o godzinie 10-tej nastąpiły dalsze rozmowy z Zakładowym Komitetem Strajkowym. W tych rozmowach wziął udział mgr inż. Włodarski -zastępca dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego. Oczywiście do porozumienia nie doszło, gdyż oferowano nadal tylko 250 zł. podwyżki. Strajk trwał więc nadal i podpisano jedynie (między godziną 18.00 a 19.00) zobowiązanie Zakładowego Komitetu Strajkowego o przejęciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo ludzi i zabezpieczenie majątku przedsiębiorstwa. Mimo przejęcia odpowiedzialności za zakład przez Komitet Strajkowy, Komisja Zakładowa PZPR, Rada Zakładowa oraz kierownictwo zakładu pełniło dyżury na terenie zakładu.

W poniedziałek 8 września wystąpił problem rozładowania 5 wagonów bawełny i 1 wagonu elany. Stojący na bocznicie zakładowej wagon elany rozładowali pracownicy administracji. Pozostałe 5 wagonów bawełny przejęły Zakłady Generała Waltera w Zgierzu. W tym dniu nastąpiły rozmowy i mimo ustępstwa strajkujących, którzy zmniejszyli żądania płacowe o połowę tj do kwoty 1.000 zł., do porozumienia nie doszło. Kolejne spotkanie (około godziny 16.30) transmitowano przez radiowęzeł zakładowy. Dyrektor apelował o rozsądek i powrót do pracy. Odpowiedział także n a postulaty, które można było załatwić w ramach przedsiębiorstwa. Kolejne spotkanie o godzinie 19-tej wobec niezrealizowania głównego postulatu - płacowego było bardzo krótkie.

Między drugim a trzecim w tym dniu spotkaniu kierownictwo zakładu sądząc, że transmisja przez radiowęzeł osiągnęła pożądany skutek, zorganizowało naradę z mistrzami i kierownikami, by przygotować się do wznowienia produkcji. W tej naradzie wziął także udział członek Za-

kładowego Komitetu Strajkowego Aleksander Rode - mistrz tkalni automatycznej.

W dniu 9 września ZKS znów poczynił wyraźne ustępstwa obniżając żądaną kwotę podwyżki do 750 zł. Wobec niuśtypliwości kierownictwa wysłano teleks do Ministra Przemysłu Lekkiego z prośbą o zniwelowanie rozbieżności. Kolejne rozmowy odbyły się o godzinie 19-tej, trzy godziny po otrzymaniu odpowiedzi z ministerstwa. W czasie tych rozmów (z udziałem przedstawiciela Zjednoczenia i pod koniec również zaproszonego przez przewodniczącego Komitetu Strajkowego dyrektora Janusza Maciejewskiego) Komitet Strajkowy został przekonany, że uczyniono wszystko na co było stać wówczas zakład. Uzgodniono, że o godzinie piątej rano następnego dnia załoga przystąpi do pracy. Strajkujący powoli rozeszli się do domów. O godzinie 22-ej w zakładzie pozostał już tylko Zakładowy Komitet Strajkowy, służba dozoru i służby energetyczne. Dnia 10 września o godzinie 5-ej rano rozpoczęto produkcję.

Liczba zatrudnionych w oddziałach strajkujących wynosiła 2.588 osób. Straty ogólne przedsiębiorstwa w wyniku strajku wynosiły 32,215 tys. zł. W czasie strajku nie stwierdzono zniszczeń przedsiębiorstwa. Okres strajku potraktowano jako godziny postojowe.

W czasie strajku wysunięto 35 postulatów, w tym 21 postulatów do załatwienia w ramach przedsiębiorstwa, 4 postulaty do Zjednoczenia, 5 postulatów do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, 4 postulaty do władz miasta i 1 postulat do Związków Zawodowych.

W wyniku strajku „wywalczono” podwyżkę w wysokości 250 zł., zapewniono nietykalność ZKS i poszanowanie godności robotników. W toku załatwiania pozostały postulaty dotyczące wolnych związków zawodowych, likwidacji niewłaściwych zaszerogowań, zmniejszenia liczby pracowników nadzoru. Do wynegocjowanej kwoty podwyżki zakład z własnych funduszy dodał 105 zł.

Dyrektor naczelny Janusz Maciejewski oraz jego zastępca d. s. produkcji Franciszek Pludowski musieli odejść z zakładu.

Po zakończeniu strajku nastąpiła lawina wniosków i postulatów od załogi. Ich liczba wzrosła aż do 328.

Paweł Górny

Tym razem również cyganie

W poprzednim numerze „Wiadomości Ozorkowskich“ w notatce pt. „Cud pod tapczanem“ informowałem Państwa o tym, jak w podstępny sposób można ukraść znaczą sumę pieniędzy.

Podobna sytuacja miała miejsce w dniu 24 kwietnia br. we wsi Nowomłynny gmina Parzęczew. Otóż do zagrody Jana W. weszło dwóch mężczyzn. Według poszkodowanego byli oni narodowości cygańskiej. Jeden z przybyszów nawiązał rozmowę z obecnym na podwórzu ojcem gospodarza zagrody, drugi tymczasem wszedł bez pytania do mieszkania, w którym nie było nikogo.

Po chwili wyszedł i gestem zaprosił swego kompana do opuszczenia zagrody. Mężczyźni odjechali zaparkowanym na drodze samochodem. Okazało się, że z mieszkania zginęły leżące na stole pieniądze w kwocie 1.200,- zł.

Zabójstwo noworodka

19 maja br. Komisariat Policji w Ozorkowie powiadomiony został o znalezieniu martwego noworodka o nieustalonej płci.

Zdarzenie miało miejsce we wsi Solca Wielka gmina Ozorków.

Na podwórzu jednego z gospodarstw pies przyniósł zjedzone od dołu do połowy zwłoki noworodka.

W toku dochodzenia policja ustaliła, że matka dziecka Justyna K. zaraz po urodzeniu, dziecko zakopała.

Decyzją Sądu Rejonowego w Zgierzu dzieciobójczyni została tymczasowo aresztowana.

Wypadek

W dniu 5 maja br. około godz. 12.30 na skrzyżowaniu ulic: Starzyńskiego - Praga w Ozorkowie doszło do tragicznego w skutkach wypadku.

Na przejściu dla pieszych został potrącony przez samochód - mieszkaniec naszego miasta Kazimierz K. Poszkodowany z otwartym złamaniem kończyny dolnej został przewieziony do szpitala.

Nietrzeźwi kierowcy i rowerzyści

Ozorkowska policja odnotowała kolejną grupę nietrzeźwych kierowców i rowerzystów kierujących pojazdami po drogach naszego miasta.

W okresie od 8 kwietnia do 2 maja br. zatrzymano 9 nietrzeźwych kierowców i 10 rowerzystów.

Na uwagę zasługuje przypadek Mariusza G., który w dniu 23.04 br. we wsi Śliwniki gmina Ozorków kierował samochodem osobowym. W pewnym momencie stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Po tym fakcie zostawił pojazd na miejscu zdarzenia a sam poszedł do domu spać.

Niewdzięczny synalek

Regina D. zamieszkała w Sokolnikach gmina Ozorków zameldowała w Komisariacie Policji w Ozorkowie, że jej syn skradł na jej szkodę 47 wyprawionych skórek zwierząt wartości 2.350,- zł. Uzyskane ze skóry pieniądze roztrwonił. Za ten czyn niewdzięczny synalek odpowie przed sądem.

Pirat drogowy

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Ozorkowie zatrzymali motocyklistę - pirata jeżdżącego ulicami naszego miasta z nadmierną prędkością. Kontrolującym go policjantom przedstawił fałszywą umowę kupna-sprzedaży pojazdu.

Za posługiwanie się fałszywym dokumentem i brakiem ubezpieczenia OC niesforny kierowca odpowie przed sądem.

Zatrzymany Karol G. jest stałym mieszkańcem Łodzi.

Kronikę Policyjną opracował

Kazimierz Wojewoda

Złodzieje rowerów

Michał G. i Żaneta P. mieszkańcy Łodzi dokonali kilku włamań do komórki na terenie naszego miasta.

Kradli rowery. W sumie udowodniono im cztery włamania. I tak:

Monice F. skradli rower wartości 450,- zł,

Justynie B. rower wartości 700,- zł,

Janowi P. akcesoria rowerowe wartości 192,- zł

i Andrzejowi J. rower wartości 400,- zł.

Złodzieje posługiwali się dość sprytną metodą. Skradzione rowery odprowadzali do upatrzonego bloku. Tam przy pomocy łańcucha do poręczy i następnego dnia łup przewozili do Łodzi.

Dzięki sąsiadom i właścicielom skradzionych pojazdów sprawców włamań zatrzymano. Sąd Rejonowy w Zgierzu wobec włamywaczy zastosował dozór policyjny.

Rozbój

4 maja br. około godz. 22.00 na ulicy Konopnickiej w Ozorkowie dokonano rozbój na osobie Waldemara K. Poszkodowany wcześniej przebywał w barze i pił piwo. W celu uregulowania należności wyjął z kieszeni znaczną kwotę pieniędzy. Fakt ten zauważyli obecni w barze: Piotr F. i jego kolega. Na finał nie trzeba było długo czekać.

Po wyjściu z baru Waldemar K. został zaczepiony, dotkliwie pobity i okradziony. Lekkomyślny piwosz stracił 440,- zł.

Trwają czynności zmierzające do ustalenia drugiego sprawcy rozbój.

Areszt dla sadysty

Decyzją Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 24.04 br. został tymczasowo aresztowany Jakub K. mieszkaniec naszego miasta. Prokurator postawił mu zarzut moralnego i fizycznego znęcania się nad żoną.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że Jakub K. będąc w stanie nietrzeźwym wszczywał awantury, znieważał i bił żonę po całym ciele.

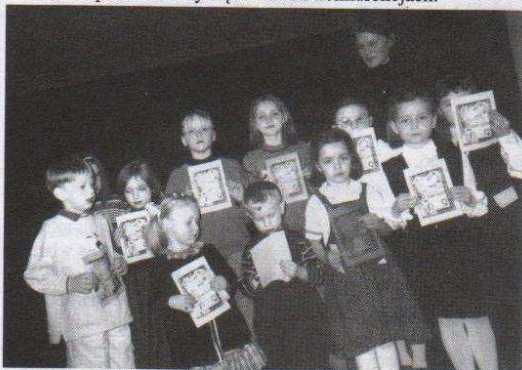
Za ten czyn grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Szukamy talentów

Pod tym hasłem trwały imprezy dla dzieci zorganizowane przez ozorkowski MDK.

Już sama myśl przewodnia zachęcała do brania w nich udziału.

Dzieci prezentowały się w trzech konkurencjach.



Młodzi recytatorzy

W pierwszym dniu wystąpili recytatorzy. Milusińscy przynieśli nas w świat bajek, ukryty we wierszach znanych autorów.

Miło, że poezja bliska jest dzieciom nawet już tym młodszym.

Pani Agnieszka Cybulska wręczyła naszym recytatorom słodkie nagrody. Smacznego!

Pani Dyrektor Alina Frątczak zapraszała na zajęcia, które odbywają się w każdy czwartek od godz. 16.00. Warto przysłać tu swoje pociechy, by pod fachową opieką szlifowały swoje umiejętności. Ta jedna godzina zajęć rodzinnych pozwoli na udział w nich również rodzicom. Dotychczas praktykowane jest to z grupą teatralną.

Dzieci śpiewające wystąpiły następnego dnia.

Wtedy z marzeń ukrytych w rymowanych strofach przenieśliśmy się w marzenia nutkami znaczonymi.

Miłą niespodziankę sprawił wszystkim występ Anetki Krzewińskiej i Asi Kaźmierczak. Obydwie dziewczyny śpiewają tu



To my pięknie śpiewamy.

już nieco dłużej i są ulubieńcami publiczności. Wierzę, że już nie długo obok nich zobaczymy na scenie nowe twarze, które może właśnie dziś pokazały się nam po raz pierwszy.

W tej imprezie była też szansa dla dzieci tańczących.

Ci, inspirowani dźwiękiem melodii, unosili swe wiotkie ciała ponad parkiet, by grą ruchów odkryć uroki tańca.

Nakarmieni poezją, poszybowaliśmy z piosenką ku sprawom różnym i ciekawym.

Doszliśmy do wniosku, że w tej placówce warto zatrzymać się na długo, długo...

To tu każde dziecko znajdzie coś dla siebie.

Pod kierunkiem p. Jana Muchy dzieci rozwijają swe uzdolnienia muzyczne, do tańca zaprasza p. Waldemar Pietruszewski, a do zabawy w aktorów namawia p. Mariola Tylke.

Można tu wiele się nauczyć i przyjemnie spędzić czas.

„By osiągnąć zamierzony cel, trzeba dużo wytrzymałości i dużo samozaparcia...” - mówi Pani Dyrektor.

A więc zapraszamy Kubusia, Kacperka, Sarę, Małgosię, Anię, Agatkę, Marcina, Żanetę, Sandrę i wiele innych dzieci, które pragną dobrze się bawić. Ciekawe tajemnice tegoż Domu odkryje przed tobą gazetka „Echo”.

W ostatnim dniu imprezy „Szukamy talentów” odwiedziłam pracownię plastyczną. To Koło zainteresowań prowadzi p. Małgorzata Dropińska-Antczak. Pod Jej okiem kształtują się talenty młodych malarzy, a może i w przyszłości artystów. Na zajęcia przychodzą tu dzieci raz w tygodniu i pracują w dwu grupach wiekowych. Dzieci młodsze prowadzi Pani Małgorzata Pionko.

Rzetelna praca Tych Pań daje dzieciom szansę na wykazanie się w konkursach. Niedawno dotarła do nas miła wiadomość, że



a my malujemy

ozorkowianka przeszła etap wojewódzki i zakwalifikowała się do etapu ogólnopolskiego.

Jest to siedmioletnia Natalka Antczak - uczennica I klasy Szkoły Podstawowej Nr 5.

Dzieci, które przystąpiły do naszego konkursu, zaprezentowały dobre prace.

W ciągu 45 min. w dziecięcych główkach zrodziło się wiele ciekawych pomysłów. Warto by Kasia, Madzia, Emil nie przepili swoich szans.

Tworzyć coś tak pięknego jak obraz, to naprawdę prawdziwa sztuka.

Wytrwała praca pozwoli nadać jej właściwy kształt. Już sama zdolność tworzenia jest wielkim szczęściem. Szczęście trzeba rwać jak słodkie wiśnie. Gdy przegapisz czas, to szczęście przysnie!

Maria Górnica-Kaletka

RAMBIT integracyjny - szansą dla każdego dziecka

Wokół nas już wiosna, a wraz z nią zbudził się zapal do zaistnienia we wszystkim co żyje. Przyszła pora na okazanie tego właśnie teraz.

Nie dziwiło więc nikogo, że w majowy poranek Hala Sportowa rozbrzmiewała dzieciennym gwarem. Przybyli tu uczniowie Szkoły Specjalnej Nr 1 i uczniowie klasy IId ze Szkoły Podstawowej Nr 5 i IIIb ze szkoły Podstawowej Nr 2.

Obecna była także reprezentacja z Przedszkola Integracyjnego Szkoły Życia. Dzieci przyszły tu pod opieką swoich na-

uczycieli.

Uroczystego otwarcia dokonał Zastępca Burmistrza p. Roman Kłopocki. Dzieci bawiły się znakomicie, gdyż p. Mirosław Owczarczyk zadziwiał wszystkich pomysłami. Udział w pięciu konkurencjach pozwolił zawodnikom wykazać swą sprawność fizyczną i umysłową.

Zawody integracyjne dały szansę wszystkim dzieciom i udowodniły, że wszyscy są sobie wzajemnie potrzebni.

Pani Zenona Chmielecka - pomysłodawczyni pierwszej tego typu imprezy - może być dumna, że akcja trwa i owocuje. Wierzę, że spotkamy się tu jeszcze nie raz.

Sponsorami tej miłej zabawy był Urząd Miejski i Państwo Kazmierczakowie - sklep „Delicja”.

Maria Górniak-Kaletka

Dzień Niepełnosprawnych

Wiosna wdarła się ona także do sali MOK-u, w której Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów uczcił Dzień Niepełnosprawnych.

Won białego bzu stworzyła miły nastrój, bo każdy z utęsknieniem czekał „...kiedy znów zakwitną białe bzy...”.

Spotkanie zaszczycił swoją obecnością Burmistrz Miasta Pan Jerzy Janicki. Uroczystość otworzył Przewodniczący Związku p. Tadeusz Hanczak. W krótkim przemówieniu powiedział, cytując: „System emerytalny nie zabezpieczył ludziom godnego życia, a raczej pogłębił biedę...”.

Nawiązując do przemówienia swego przedmówcy, p. Burmistrz potwierdził, że należy ubolewać nad tą sytuacją. Ci, którzy wczoraj budowali, dziś dźwigają trud życia rodzinnego, wspierając materialnie młodsze pokolenie.

Może pomyślne wiatry rozpuśćą te czarne chmury nad naszym miastem, bo istnieje nadzieja, że część stanowisk pracy da się jeszcze uratować.

Młoda kadra pracownicza wraca do Ozorkowa. Mamy również oferty pracy dla szwaczek. „Czerpiemy siłę do działania od osób starszych...”.

Pyszna herbata i słodkie łakocie pieściły nasze podniebienia, a przy stolikach można było odświeżyć stare znajomości.

Część artystów pokrzepiła naszego ducha. „Pogodna Jesień” ofiarowała wiązanek piosenek bliskich naszym sercom. Któż nie zaufa ich słowom. „...majątek, uroda szybko minie, tylko miłość nie zginie...”. Gdy „...ktoś najdroższy czeka na mnie u mych drzwi...” to wspaniale, bo „...mieć kogoś bliższego to szczęście...”.

Nagroda dla Zespołu była burza oklasków od publiczności. Któżby nie posłuchał takich mądrych rad?

.....kochajmy się, dopóki jeszcze można, szanujmy się, do-



póki czas nam sprzyja, bo takie chwile już nie wrócą, a jeśli nawet wrócą, to tylko we śnie...”.

Było tu również tradycyjne 100 lat!

Pełni doświadczenia życiowego artyści z kabaretu „Okularek” przedstawili wiele problemów z życia wziętych, a wypowiadzawszy je z humorem, pouczyli i rozbawili.

„Niech się kręci bez pamięci cały świat...” kusi p. Stanisław Garczyński a wraz z p. Tadeuszem Pietrasikiem wypełnili czas muzyką, zachęcając wszystkich do tańca. Na parkiecie para zawirowała w tanecznym rytmie. Ten uroczy Wieczór przywrócił w nas młodość. Zniknęły smutne miny, pogodno spojrzenia rozjaśniły twarze.

Takiej zabawy pozazdrościli nawet młodzi. Wielu Paniom w zabawie towarzyszyły nawet wnuczki. To była zabawa! Ach, to był maj!

Maj, maj, maj,
Dla Ciebie, dla mnie i dla NICH.
Maj, maj, maj,
on nie zostawi nas samych!
On nas pocieszy,
on nas uroczy
zielenią, zapachem bżów,
słońcem ogrzeje
wskrzesi nadzieje, spełni marzenia ze snów.

Za to miłe Spotkanie pragnę podziękować Zarządowi Związku i wszystkim, którzy umilili nam ten czas.

Maria Górniak-Kaletka



Benefis Pani Feliksi Kozaneckiej

Dzień 25 kwiecień br. na długo pozostanie w pamięci Pani Kozaneckiej Jej rodziny i przyjaciół.

Wtedy to w sali MOK-u miała miejsce wielka uroczystość. Pani Feliksa Kozanecka obchodziła Wielki Jubileusz - 30-to lecie pracy w kulturze.

W imieniu Władz Miasta na tę doniosłą chwilę przybył Zastępca Burmistrza Miasta p. Roman Kłopotki. Podziękował Jubilatce za wkład wniesiony w krzewienie kultury i wielką wytrwałość.

Prowadzący uroczystości jubileuszowe p. Stanisław Garczyński nakreślił drogę, na której działała Jubilatka. Na przestrzeni tak długiego czasu zapisała się chlubnymi zgłoskami w "Morfeo" i "Włókniarzu".

Pani Sabina Majda - ówczesna Dyrektorka PSS z rozrzewnieniem wspominała "Tetrzyk Lalkowy" prowadzony przez p. Felunię.

Pracowała jako instruktor kultury, o czym mile wspominają Jej współpracownicy: p. Janina Kolado-Frątczak, p. Jan Stegliński i p. Stanisław Garczyński.

Za swą twórczą pracę otrzymała odznakę i nagrody.

To z inicjatywy naszej Jubilatki powstał kabaret "Okularek", który istnieje już 17 lat.

Wyjeżdżał na występy i zdobywał nagrody. Do dziś bawi nas swoim humorem.

Dziś Jubilatkę spotykamy w otoczeniu rodziny. Zdolności artystyczne okazały się dziedziczne, bo dzieci i wnuki popisały się znakomicie. Były piosenki i mądre słowa, które chwyciły za serce.

Tak silnych więzów rodzinnych możemy tylko pozazdrościć. Uroczystości Jubileuszowe zabawiły występy zespołów muzycznych. Wystąpił zespół "Kometa", w skład którego wchodzi: Grzegorz Zawadzki, Zenon Wójcik i Henryk Wymysłowski.

Na cześć Jubilatki grała "Wesoła Siódemka", "Ozorkowanie".

W czasie jubileuszu, trwała aukcja. Można tu było kupić rzeczy wykonane przez p. Felunię, a dochód z aukcji przeznaczony był na zakup obiadów dla biednych dzieci.

Zebrana suma wystarczyła na obiady dla dwojga dzieci do końca roku szkolnego. Skorzystały dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 4.

Benefis przygotowany dla pełnej optymizmu ozorkowianki miał swoją wymowę.

30 lat to kawał czasu w życiu człowieka.

30 lat ofiarowanej przez p. F.Kozanecką, to czas poświęcony dla ludzi, by na ich twarzach pojawił się uśmiech.

Przez ten wielki czas posyłała dla publiczności uśmiech, by ogrzać nie jedno zziębnięte serce.

Piosenka w jej wykonaniu działała jak najlepszy lek. Przez 30 lat ze sceny padały słowa, które wykazały ich wartość. Pani Janina Kolado-Frątczak napisała wiersz, w którym podziękowała Jubilatce za trud w imieniu własnym i Pań z Klubu-Seniora.

P. Jan Stegliński - ceniony ozorkowski malarz, ofiarował Jubilatce własne dzieło.

Podziękowanie za to co było i życzenia na przyszłość wyraził w swoim wierszu p. Antoni Domalążek, cytując:

"Zeby Pani długo żyła,
Kabaret nasz prowadziła,
Swym humorem zabawiła
I uśmiechem czarowała..."

I my podpisujemy się pod tymi życzeniami. Były więc życzenia, prezenty, kwiaty i Sto lat!

Po tak miłej uroczystości przyszła pora na herbatkę. Przy stoliku jeszcze raz spojrzeliśmy w przeszłość i snuliśmy plany na przyszłość.

Maria Górniak-Kaleta

Podziękowanie

Są uroczystości gdy dziecko się rodzi,
potem gdy się żeni lub za mąż wychodzi.
Dziś mamy jubileusz - obchodzi go Kobieta
stąd tyle gości i wspaniała feta,
Pani Kozanecka - osoba znana
i przez nas wszystkich bardzo lubiana,
przez lat 30, dzisiaj wyznam śmiecie
dla mieszkańców miasta uczyniła wiele.
Takiego działacza rodzimej kultury,
naszego MOK-u nie widziały mury.
Humor, satyrę, kabaret cały,
piosenkę, skecze, czasem koncert mały,
zabawę, taniec, zawsze z mężem w parze
dawała i daje naszym ludziom w darze.
Osoba miła, wielkiej zacności,
na wszystko i dla wszystkich
czas ma, zawsze miała
nawet naszym dzieciom teatr wystawiała.
W swoim ogromnym, młodzięcym zapale,
trzyma się dotąd jak widać wspaniale.
Dziś wszystkie Seniorki jak jeden mąż
śpiewają Jej "Sto lat" powtarzając wciąż:
Żyj długie lata
Feluniu kochana
bądź jasnym płomykiem
na niwie Pana,
Niech Niebo Ci sprzyja
fortuny los,
za dar Twego serca
miej pełny trzas!

Janina Kolado-Frątczak



Były życzenia



i wspólne sto lat, sto lat.

„NIE TRUJ SIĘ”

Wiele ostatnio mówi się o zagrożeniach jakie czyhają na nasze dzieci. Rodzice z troską przyglądają się swoim dorastającym pociechom i zastanawiają co jeszcze mogą zrobić, aby zapobiec nieszczęściu, któremu na imię „uzależnienie”.

Ale nie tylko do rodziców czy nauczycieli należy walka o zdrowe życie, przede wszystkim sama młodzież musi wiedzieć co jest dobre, a co złe i jak powiedzieć „nie” w tym właściwym momencie.

Młodzież Gimnazjum mogła się wykazać różną formą pracy nad problemami dotyczącymi narkomanii, alkoholizmu i palenia tytoniu.

Były dyskusje na godzinach wychowawczych przygotowane przez uczniów, były plakaty, które można oglądać w szkole i były prace literackie. Niektóre z nich świadczą o bardzo dużej dojrzałości naszej młodzieży i zasługują na opublikowanie celem zaprezentowania szerszemu gronu czytelników.

Dzisiaj prezentujemy pracę Magdaleny Czekala - uczennicy klasy IIj.

M. Grobelna

Magdalena Czekala kl. IIj

„Matura”

Wszyscy tańczyli w rytmie głośnej muzyki. Ostre dźwięki pulsowały w uszach rozkołysanej młodzieży. Była to gorąca czerwcowa noc. Piotrek i jego paczka oblewali właśnie zakończenie roku szkolnego. Od września zaczęła naukę w klasie maturalnej, toteż wspólnie postanowili, że te wakacje będą niezapomniane. Po maturze ich drogi mogą się przecieć rozejść. „Trzeba wykorzystać wspólny czas jak najlepiej” - stwierdzili. (Ta dyskoteka okazała się dla nich pamiętna i zaważyła na ich późniejszym życiu.)

Sebastian Miszczak (Seba), Krzysiek Małecki (Małek), Mariusz Kowalczyk, Gośka Pawłowska, Dominika Kwiatkowska (Donia), Oliwia Skuza (Oliwka) ni i oczywiście on- Piotrek Grzybowski (Grzybek) to była cała paczka, do której nie wpuszczali praktycznie nikogo. Jedyne Sebastian dołączył do nich trochę później, ale był sprawdzonym kumplem Krzyśka i Anki, więc wszedł. Czuli się ze sobą świetnie, ale chcąc, nie chcąc, po maturze trudno już będzie utrzymywać kontakty.

Jak zwykle tańczyli razem w kółku. Uśmiechy malowały się na ich twarzach. Pod koniec jednej z piosenek do Piotra podszedł jakiś typ i poprosił go, aby wyszli na zewnątrz. Piotr poszedł za nim. Znaleźli się w ogródku obok dyskoteki. Tu muzyka była dużo cichsza i można było porozmawiać bez krzyczenia sobie w uszy.

- Michał - podał mu rękę- dla przyjaciół Doman.

- Piotrek- odpowiedział- o co chodzi?

- Jesteś tu ze swoją paczką. Zgadza się?

- Tak, a o co chodzi?

- Widzę, że świetnie się rozumiecie. Zgrani jesteście. - zwrócił go.

- Masz konkretną sprawę, czy mogę wrócić na salę? - denerwował się już Piotrek.

- Nie gorączkuj się. Już mówię o co chodzi. Nie macie może ochoty coś zająć? - zapytał pewnie.

- Narkotyki. - raczej stwierdził niż zapytał.

- Marihuana, LSD, kwas... - wyliczał Doman.

- Facet, może wyglądamy na żuli, ale tacy nie jesteśmy. Potrafimy się dobrze bawić i bez tego- powiedział spokojnie- Chociaż... - zaważał się.

- Tak?

- Nie będę decydował za całą grupę. Mnie to nie interesuje, ale może ktoś inny. Wątpię, ale zapytam.

- Zaznaczam, że całkowicie gratis. Tylko im to dokładnie przekaż.

- Spotkajmy się tu za godzinę- rzucił przez ramię i skierował się na salę.

Na parkiecie młodzież kołysała się w rytm ballady Metallica. Piotrek podszedł do każdej osoby z grupy i zarządził spotkanie przy barze zaraz po zakończeniu piosenki. Kiedy Metallica umilkła przyjaciele okrążyli go i czekali z niecierpliwością, co powie.

- Ten gość, którego widzieliście, jak z nim gadałem, to dealer- mówił szybko- Proponował nam „maryskę”, LSD i kwas, całkowicie gratis. Ja odmówiłem i myślę, że i wy tak zrobicie, ale, jeżeli chcecie pakować się w to gówno, to macie jeszcze szansę. Przemyślcie to, jeżeli ktoś chce, to niech wali do mnie, mam z tamtym kontakt.

Nikt się nie odezwał, wszyscy się roze-

szli. Piotrek odetchnął z ulgą. Był prawie pewien, że przyjaciele odmówią. „To próba”- pomyślał.

Niestety. Przypuszczenia Piotra nie sprawdziły się. Najpierw podeszli do niego Sebastian i Krzysiek.

- Słuchaj- Seba mówił powoli- ten dealer wygląda na porządnego gościa.

- O ile dealer może być porządny- odparł ironicznie.

- Pokazywał ci towar? Porządny? - nie poddawał się Krzysiek.

- Chyba nie zamierzacie od niego wziąć? - spanikował. Był naprawdę przywiązany do swoich kumpli. Nie chciał, żeby pako-

wali się w to bagno.

- Spróbować można. Umawialiśmy się, że te wakacje będą niezapomniane. Zaprowadź nas do niego. - rzucił pewnie Sebastian. W tej chwili Piotrek pożałował, że w ogóle powiedział im o rozmowie z Michałem.

- Chciałem być lojalny, powiedziałem wam. Wierzyłem, że moi przyjaciele są na tyle inteligentni i odmówią. Dlaczego? Nie możecie dobrze bawić się bez tego? Te wakacje miały być niezapomniane, tak się umawialiśmy. Dyskoteki, wspólne wypadki pod namiot, podróz autostopem. O narkotykach nie było mowy. Dajcie spokój.

- Grzybek, nie pękaj. Daj, to bierz. - śmiał się Małek- przecieć więcej nie weźmiemy. Raz nie zawsze.

- Raz nie zawsze. Jasne. A jak wam się przypadkiem spodoba, to będzie dwa, trzy, cztery razy nie zawsze. Do cholery, dajcie spokój- przekonywał- Nie wiecie, co to robi z człowiekiem. Może podrzucić wam jakąś interesującą książkę..

- Piotrek, to nasza decyzja. Ciebie do niczego nie zmuszamy. Przyjacielu, zaufaj nam. I tak nas nie przekonasz. Raz zasmakujemy i koniec. OK.?

- Jasne, w końcu nic mi nie pozostaje. Za pół godziny jestem z nim umówiony. - po chwili namysłu dorzucił jeszcze- To próba waszej odpowiedzialności, jeżeli weźmiecie jeszcze raz, to odchodzę z paczki. Jeżeli zależy wam na mojej przyjaźni... to wiecie, co robić.

- Stary, nasza siódemka to prawie jedność. Nie złamiemy obietnicy.

Ku rozczarowaniu Piotra, taka sama sytuacja powtórzyła się w rozmowie z pozostałą załogą grupy. W końcu okazało się, że tylko on- Grzybek, nie chce spróbować. Reszta, ciekawa skutków, chciała spróbować. Wszystkich przeko-

nywał, ale rozmowy miały podobny skutek jak ta z Malkiem i Sebą. Zwyciężyła ciekawość.

Mimo to zaprowadził przyjaciół na umówione spotkanie z Domanem. Każdy, prócz Piotrka, dostał swoją działkę. Wspólnie wybrali marihuane. Po chwili palili już swoje skręty. Tylko Grzybek patrzył na kłęby unoszącego się dymu. Mężczyła go własna bezradność, a jeszcze bardziej głupota. Jak on, zawsze realnie myślący Piotr Grzybowski, mógł pozwolić na to, co się stało. Usprawiedliwiał się wypiciem kilku piw i drinka, ale to i tak nie uwalniało go od wyrzutów sumienia. Teraz już było po fakcie: przyjaciele dopalali skręty marihuany. A przecież mógł temu zapobiec dwa razy: po raz pierwszy całkowicie mógł zapomnieć o rozmowie z Michałem i o swojej lojalności, a po raz drugi, kiedy to mógł nie zaprowadzać ich na spotkanie z Domanem. Bardzo niepokoiło go również to, że Mariusz wziął telefon Michała. Tamten wiedział, że za rok zdają maturę, a amfetamina w nauce jest pomocna.

Podczas gdy Piotra męczyło poczucie winy, jego przyjaciele byli w coraz lepszych humorach, a zabawa dopiero się rozpoczynała. Grzybek usłyszał dźwięki swojej ulubionej piosenki. W tym momencie postanowił udowodnić, że bez „mariški” też może się świetnie bawić. Podbiegł do rozbawionej Oliwki, przytulił ją do siebie i wyszeptał, że prosi do tańca. Podczas rozmowy przy przytulińcu wyszło, że Oliwia nie żałuje zapalenia trawki, ale też nie ma zamiaru brać ponownie. „Muszę im zaufać, to moi prawdziwi przyjaciele”- uspokoił się w myślach.

Z dyskoteki wyszli bladym świtem niezmiernie szczęśliwi i zmęczeni tańcem.
- Nie zapomnijcie, że w poniedziałek jedziemy na działkę. Pakujcie się. - krzyknął na pożegnanie Mariusz.

Istotnie. W poniedziałkowy poranek wszyscy zebrali się na dworcu, by razem pojechać na działkę Mariusza położoną na Mazurach: wśród lasów i nad pięknym jeziorem.

Późnym wieczorem byli już w domu. Zmęczeni acz szczęśliwi. Wyjęli z bagażów tylko spiwoży i zasnęli mocnym snem.

Rano dziewczyny wstały pierwsze i zrobiły śniadanko. Zapach mocnej kawy obudził chłopaków. Przy posiłku Mariusz wesoło oświadczył:

- Zabezpieczyłem nas na te dwa tygodnie.

- wszyscy spojrzeli najpierw po sobie, a potem na niego- No, mam trochę marihuany. Trochę dostałem od Michała, a trochę kupilem. Po okazyjnej cenie rzecz jasna. - Nastąpiło milczenie. Nikt nie wiedział jak się zachować. Spojrzeli na Piotrka, który miał już lzy w oczach. Tylko Mariusz był wyraźnie zadowolony: - No, nie pamiętacie już jak nam było dobrze w sobotę.

W tym momencie wybuchła radość: wszyscy śmiali się i przyjacielsko klepali Mariusza po ramieniu, mówiąc „Świetnie, stary”, „Myślisz Mariusz”. Piotrek przyglądał się tej całej sytuacji. Liczył na to, że jego przyjaciele zrozumieją, że marihuana to narkotyki, a narkotyki uzależniają, uzależnienie niszczy i zabija. Wyszedł bez słowa z domku. Wybuchnął płaczem (co rzadko mu się zdarza) i biegł przed siebie. Długo biegł. Zatrzymał się przy brzegu jeziora. Nie wiedział, co robić, więc płakał.

Jego wyjście zostało początkowo nie zauważone. Wybuchom radości towarzyszyło formowanie skrętów, no i rzecz jasna jaranie. Dopiero po kilku godzinach Oliwka chcąc pożyczyc od Grzybka koszulę, którą bardzo lubiła nosić, zauważyła, że kumpla nie ma. Nie przejęła się tym zbytnio, wzięła z jego torby koszulę i poszła się bawić na taras.

Razem oglądali zachód słońca nad jeziorem. Upajali się jego pięknem. Trans wywołany „gandzią” minął. Zaczęli wtedy też trzeźwo myśleć.

- Słuchajcie, nie widziałam cały dzień Piotrusia- powiedziała Gosia- teraz też go nie ma.

- Rzeczywiście- wtrąciła Donia.

- Tak, kiedy chciałam pożyczyc jego koszulę też go nie było. A przecież to było gdzieś koło południa- odezwała się Oliwka- Nie ma go cały dzień. A my, „wspinali przyjaciele” nawet tego nie zauważyliśmy.

- Wsiąkł gdzieś na cały dzień. Pewnie poderwał jakąś laskę i zajęła mu dużo czasu. W końcu wielu tu czasowiczów. - roześmiał się Mąlek.

- Jasne. Pewnie spędza gdzieś upojne chwile, a nam nic nie raczył powiedzieć- dodał Seba.

- Hej, hej, hej! To wcale nie jest śmieszne. To do niego nie podobne. Każdy z was dobrze wie, że on jako jedyny w naszej paczce zawsze trzeźwo myśli, a dzisiaj nawet nie wziął do ust kropli alkoholu. Coś się musiało stać- przemówiła Dominika.

- Ona ma rację. Lepiej weźmy latarki i chodźmy go szukać. - Gosia wzięła

sprawy w swoje ręce- to znaczy ja idę, a wy róbcie, co chcecie!

Słychać było słowa sprzeciwu ze strony mężczyzn. W końcu wszyscy poszli poszukiwać Piotrka, faceci traktowali to jak nocną szkołę przetrwania w lesie i obracali wszystko w żart. Nikt za to nie pomyślał, co dzieje się w głowie młodego przecież chłopaka. Nikt nie pomyślał, że to on jedyny był przeciwny trawie i nie palił jej. Nikt nie pomyślał, że jego zniknięcie może mieć coś wspólnego z ich lekkomyślnością i narkotykami.

Pierwsza znalazła go Oliwia. Pytała uparcie, co się stało. Piotrek nie chciał powiedzieć, ale w końcu otworzył się. Zrozumiała go i przyznała mu rację. Prosił ją, aby obiecała mu, że już nie zapali. Obiecała. Postanowili na razie dochować tajemnicy.

Po przyjściu do domku, Piotrka napotkały wrogie spojrzenia przyjaciół, nie obyło się bez lawiny oskarżających pytań. Grzybek wszystko zbywał niewinnym uśmiechem. Wziął bułkę, kubek herbaty i wyszedł do innego pokoju. Po chwili dołączyła do niego Oliwka. Przegadali cały wieczór.

Był piękny, czerwcowy poranek. Słońce świeciło już wysoko. Ptaki śpiewały, przez otwarte okno czuć było chłód ciągnący od jeziora. Był to przyjemny chłód, dający orzeźwienie w gorących promieniach. Piotrek wstał pierwszy i obudził Oliwię. Pewnym krokiem weszli do kuchni, gdzie reszta siedziała przy porannej kawie. Wybuchnęli - próbowali przekonać przyjaciół, że narkotyki to nic dobrego. Oliwka mówiła, że już nie weźmie, że się opamiętała. Namawiała do tego resztę. Przekomarzali się tak cały ranek. Bezskutecznie. Nie dali się przekonać.

W ciągu kilku kolejnych dni znowu rozpoczęli rozmowy na temat narkotyków. Tamci odpowiadali tylko:

- Wszystko kontrolujemy. Nam z tym dobrze. Jeżeli wy nie chcecie, to przecież was nie zmuszamy. Dajcie spokój.

- OK.! - stwierdzili pewnego dnia Oliwka i Grzybek - koniec. To wasze życie! - postanowili się świetnie bawić do końca pobytu na Mazurach. Ani odrobinę nie odalali się od reszty. Stara paczka.

Minęły naprawdę zwariowane wakacje. Najbardziej szalone w ich życiu. Po powrocie z Mazur wybrali się w góry pod namiot - przeszli całe Karkonosze i na-

stępnym etapem niezapomnianego lata była podróż autostopem. Dojechali do Wiednia. Zwiedzili miasto - wrócili stępem. Pod koniec sierpnia wyjechali wspólnie na obóz do Hiszpanii.

Ku niezadowoleniu Piotrka i Oliwii cały czas towarzyszyły im narkotyki. W Hiszpanii Grzybek stwierdził, że już muszą je brać - byli już uzależnieni.

I w górach, w Wiedniu Piotr i Oliwka próbowali wracać do rozmów toczonych na Mazurach. Niestety słyszeli to samo co wcześniej. Kilka razy próbowali wykraść im narkotyki i wyrzucić, ale niestety były tak dobrze schowane, że przesu-kiwanie plecaków nic nie dało. Byli w kropce. Całkowicie wyczerpały im się pomysły jak pomóc kolegom. Postanowili absolutnie nie oddalać się od grupy. Ponieważ, wierzyli, że tamci kiedyś zrozumieją i rzucą narkotyki i będą starą paczką.

Tymczasem nadszedł rok szkolny. Zdawałoby się, że rzadziej palili marihuana. Na szczęście nawet nie pomyśleli o heroinie. Wszystko powolutku wracało do normy - tak się przynajmniej zdawało Piotrkowi Grzybowskiemu. Rządziej słyszał wśród przyjaciół o „maryście”. Nie ukrywał, że go to cieszyło. Stał się bliższy grupie. To samo Oliwka. Niestety, była to cisza przed burzą. Na kilka tygodni przed maturą Oliwka podслуchała kłótnię Doni i Gosi o... narkotyki, a dokładnie o amfetaminę. Od razu pobięła do Piotrka. Oboje byli zroz-

paczeni i rozczarowani.

- Słuchaj- mówił do niej- na razie pozostawimy sprawy własnemu biegowi. Jeszcze się nie wtrącajmy. Musimy się upewnić, że one biorą i sprawdzić resztę.

- Nie żartuj! A jak będzie za późno.

- Jeżeli biorą od wakacji, to już jest za późno. I sami muszą dojrzeć do decyzji o odwyku.

- Musimy działać. Czuję się winna- powiedziała ciszej. Przytulił ją.

- Nie powinnaś czuć się winna. Próbowa- liśmy ich przekonać, pomóc. Jeżeli ktoś tu jest winny, to ja. - nastąpiła chwila przerwy.

- Ale po nich nic nie było widać, nie zauważałam żadnych objawów. No, czasem któryś był trochę rozdrażniony.

- Teraz przebywamy z nimi rzadziej. Nauka. Przecież bardzo rzadko chodzimy do dyskoteki. Kontaktujemy się prawie tylko telefonicznie.

- Tak. Ale skończmy tę rozmowę- poprosiła- ten temat bardzo mnie przygnębia.

„Dochodzenie” przyniosło skutek negatywny. Okazało się, że cała paka (poza Grzybkim i Oliwką) to już... ćpuna. Bra- li amfę, bo pomagała w nauce. Istotnie, ostatnio szło im całkiem niezle.

Na nic zdała się kolejna rozmowa-kłótnia. Argumenty Piotrka i Oliwki przekona- ły kolegów, tamci przyznali im rację, stwierdzili, że to gówno i zgodzili się na odwyk, ale oczywiście... po maturze.

Do matury pozostały dwa tygodnie. Nikt już nie był w stanie myśleć o czymś in-

nym niż o nauce. Zaniechali wszelkich kontaktów na ten czas, a i dzwonili do siebie tylko wtedy, kiedy komuś były potrzebne jakieś materiały do wkuwania.

A amfetamina krążyła w żyłach Seby, Malka, Mariusza, Gosi Doni. Teraz już coraz mniej pomagała w nauce, teraz była prawie konieczna do normalnej egz- stencji.

Pod koniec kwietnia wpadli w totalny wir nauki. Nie zapominali tylko o narko- tykach (prócz Oliwi i Grzybka, którzy uczyli się bez pomocnika). Na dzień lub dwa przed pierwszą częścią matury Ma- riusz poszedł dokupić towaru. Chęć in- tensywnej nauki w ostatnich kilku godzi- nach doprowadziła go do „złotego gola”. Przedawkował. Wziął za dużo. Nie po- szedł na salę egzaminacyjną. Nie usiadł nad kartką.

Zrozpaczona paczka z trudem przetrwała część pisemną. Potem był pogrzeb kole- gi.

Reszta się opamiętała. Poszli do od- wyk. Udało się. Przestali ćpać. A Pio- trek... Oddalił się od grupy z poczuciem winy, teraz oni go przygarnęli. Teraz tam- ci próbowali tłumaczyć, że to nie jego wi- na. Nie udawało się. Skończyło się na psychologa. Maturę zdali, choć z małym opóźnie- niem.

Ekologia w Szkole Podstawowej Nr 2

Uczniowie naszej szkoły w roku szkolnym 2000/2001 brali udział w konkursach ekologicznych, takich jak:

- „Sprzątanie Świata” - organizowanym przez Fruitt-tella,

- Plussz Balance - „3-majmy się zdro- wo” pod opieką p. Jolanty Nawrockiej i p. Krzysztofa Nikodem.

Ogromnym sukcesem szkoły było zakwalifikowanie się drużyn w obydwu konkursach do finału ogólnopolskiego. Wędrowka do sukcesu była długa i ciężka. Uczniowie musieli wykonać wiele trudnych, aczkolwiek bardzo ciekawych zadań.

Młodzież Szkoły Podstawowej Nr 2 złożyła na ręce Pana Burmistrza Mia- sta Ozorkowa petycję z prośbą o pomoc w walce z problemem segregacji śmieci, a także o udostępnienie odpowiednich pojemników na surowce wtórne. Pety- cja została rozpatrzona pozytywnie, czego dowodem są kolorowe kontenery ustawione w trzech punktach miasta, między innymi przed naszą szkołą.

Za możliwość zastosowania w prak- tyce naszej wiedzy ekologicznej oraz za ogromne poparcie i zrozumienie ze stro- ny Władz Miasta serdecznie dziękują:

- Dyrekcja Szkoły

- nauczyciele: p. Jolanta Nawrocka i p. Krzysztofa Nikodem

- oraz uczniowie klas III i VI a

Konkursy te wymagały ogromnych nakładów pracy, pomysłowości, burzy mózgów, umiejętności plastycznych, dużej wiedzy ekologicznej, umiejęt- ności korzystania z różnych źródeł wiedzy, takich jak: internet, encyklopedie, prze- prowadzenia wywiadów z Władzami Miasta, z Inspektorem Ochrony Środo- wiska, a także z Rzecznikiem Miasta Ozorkowa.

Bardzo cieszy nas fakt, że w Ozorkowie brak jest „dzikich” wysypisk śmieci. Mamy nadzieję, że edukacja ekologicz- na promowana w szkole znajdzie zroz- umienie i poparcie wśród mieszkańców naszego miasta.

Pamiętajmy, że:

**„DBAJĄC O ŚWIAT
- DBASZ O SIEBIE”.**

Jolanta Nawrocka
Krzysztofa Nikodem

W marcu odbył się półfinał krajowy

XV Międzynarodowych Mistrzostw w Grach Matematycznych i Logicznych

w którym brało udział trzech uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 2.

Uczeń klasy VI c - **Piotr Góra** zakwa- lifikował się do finału krajowego, któ- ry odbył się 12 maja we Wrocławiu. Rozwiązując trudne ale ciekawe zada- nia zmagal się on z ponad sześćdzie- sięcioma zawodnikami. Miło nam po- informować, iż Piotr zajął 15 miejsce w Polsce i otrzymał wyróżnienie.

Serdecznie gratulujemy i życzymy Piotrowi jeszcze wielu tak wspania- łych sukcesów.

Agnieszka Forysiak

CO SŁYCHAĆ W SP-2

Podziomek to jeden z krasnoludków ze znanej książki Marii Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Właśnie jego imieniem nazwano rajd rowerowy jaki odbył się 12 maja w związku z pożegnaniem Szkoły Podstawowej Nr 2.

W wydarzeniu tym wzięły udział zespoły ze wszystkich szkół podstawowych w Ozorkowie, a także ze Szkoły Podstawowej w Modlnej i Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień.

Otwarcia imprezy dokonała Dyrektor Wiesława Wankiewicz życząc wszystkim uczestnikom dobrej zabawy.

Drużyny startowały wraz ze swoimi opiekunami - nauczycielami wychowania fizycznego. Nad bezpieczeństwem wszystkich czuwała Policja, Straż Miejska i oczywiście służba medyczna.

Młodzi kolarze z pełnym poświęceniem zdążyli do mety pokonując dość trudną, jak później mówili, trasę. Pokonanie jej świadczyło o ich wielkiej woli walki również ze swoimi słabościami.

Jednak wyścig był tylko częścią sobotnich zawodów. Po krótkim odpoczynku dziewczęta i chłopcy wzięli udział w sztafecie wokół boiska szkolnego, a później pokonali slalom, który zakończył „przedpołudnie z rowerem”.

Wszystkie konkurencje odbywały się w bardzo sportowej atmosferze, a to za sprawą samych uczestników, ale również i ich opiekunów, którzy czuwali nad bezpieczeństwem i... humorami swoich podopiecznych. Na utrudzonych zawodników czekała w szkole gorąca grochówka, kielbaska i coś na słodko.

A oto wyniki:

I miejsce - Szkoła Podstawowa Nr 2 (drużyna A)

II miejsce - Szkoła Podstawowa w Modlnej

III miejsce- Szkoła Podstawowa Nr 4

IV miejsce- Szkoła Podstawowa Nr 5

V miejsce-Szkoła Podstawowa Nr 2 (drużyna B)



Dekoracje zwycięzców

VI miejsce- MOPITU

Były puchary, dyplomy i fanfary dla wszystkich, którzy zechcieli wziąć udział w tak szczególnym dla naszej Szkoły wydarzeniu.

Tydzień później wystarczyły już tylko nogi, aby uczestniczyć w biegu ulicznym „Konopniczanka”. Nawet pogoda sprzyjała uczestnikom. Orzeźwiający powiew i drobny deszczyk kojąco wpływały na rozgrzanych podczas wyścigu biegaczy.

Trasa przygotowana przez organizatorów była dość urozmaicona i wcale niełatwa.

Biegi odbywały się w kilku kategoriach.

Najpierw wystartowały dzieci z klas III i IV, a zaraz po nich o medale walczyli uczniowie z klas V i VI.

Dwie grupy wiekowe stanowiły kategorię OPEN. Jako pierwsza na starcie stanęła młodzież szkół średnich, a potem ci, którzy już „trochę dawniej” ukończyli 18 lat. Dla wielu z nich samo ukończenie biegu było zwycięstwem.

Nie sposób jest nie wspomnieć o atmosferze tych zawodów. Było wiele sportowej walki, dowodów sympatii ze strony kibiców i współpracy na trasie.

Po zakończonych zmaganiach padła propozycja, aby bieg „Konopniczanka” na stałe zagościł w naszym mieście - jako jedna z wielu imprez podczas „Dni Ozorkowa”.

Dziękujemy zawodnikom, kibicom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania biegu.



Do biegu, gotowi, start!

JESZCZE RAZ O BIEGACH

W piątek tj. 18.05.2001 r. odbył się X Grotnicki Bieg Leśny, w którym startowały sześciuosobowe zespoły z województwa łódzkiego. W kategorii szkół podstawowych I miejsce i Puchar Kuratora Oświaty wywalczyli uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2.

Skład zwycięskiej drużyny stanowili: Ratajczyk Damian, Ratajczyk Adrian, Guślowska Olga, Kmiecik Małgorzata, Jarmicka Agnieszka, Maniszewski Mateusz, Witosławska Paulina.

Gratulujemy dzieciom i opiekunowi p. Ryszardowi Kmeciakowi.

Szkoła Podstawowa Nr 2 wolno przechodzi do historii, tym bardziej więc cieszą wszelkie zwycięstwa jakie jeszcze są udziałem uczniów tej szkoły.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 2 w Ozorkowie serdecznie dziękuje Policji i Straży Miejskiej w Ozorkowie za pomoc w zorganizowaniu i bezpiecznym przeprowadzeniu rajdu rowerowego "Podziomek" (12.05) i biegu ulicznego "Konopniczanka" (19.05) oraz lekarzom: p. Annie Bugno o p. Jolancie Bratuszewskiej za opiekę medyczną nad uczestnikami imprez sportowych.

KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH OZORKÓW - CZERWIEC 2001R.

2 czerwiec	MOK w Ozorkowie ul. Wyszyńskiego 43a	- udział kapeli folklorystycznej „Ozorkowianie” w festiwalu folklorystycznym „Tradycje 2001” w Łowiczu
3 czerwiec godz.11.00	Boisko Sportowe w Ozorkowie ul. Łęczycka 1	- IV liga piłki nożnej „Bzura” - „Widzew II” Łódź
9 czerwiec godz.11.00	Boisko Sportowe w Ozorkowie ul. Łęczycka 1	- grupa rozgrywkowa „Deyna” „Bzura” - „Ner” Poddębice
9 czerwiec godz.15.30	Boisko Sportowe w Ozorkowie ul. Łęczycka 1	- liga okręgowa juniorów „Bzura” - „Start” II Łódź
9-10 czerwiec	MOK w Ozorkowie ul. Wyszyńskiego 43a	- Mistrzostwa Powiatowe w Brydżu Sportowym
10 czerwiec godz.11.00	Boisko Sportowe w Ozorkowie ul. Łęczycka 1	- grupa rozgrywkowa „Michałowicz” „Bzura” - „Sokoł” Aleksandrów
10 czerwiec godz.13.30	Boisko Sportowe w Ozorkowie ul. Łęczycka 1	- grupa rozgrywkowa „Kuchlarz” „Bzura” - „Włókniarz” Zgierz
17 czerwiec godz.17.00	Boisko Sportowe w Ozorkowie ul. Łęczycka 1	- IV liga piłki nożnej „Bzura” - „Stal” Głowno
20-21 czerwiec	MOK w Ozorkowie ul. Wyszyńskiego 43a	- dwudniowa wycieczka krajoznawcza do Kazimierza - Puław, Czarnolasu dla członków Klubu Seniora i zespołów MOK
23 czerwiec godz.18.00-23.00	MOK w Ozorkowie ul. Wyszyńskiego 43a	- Wieczór Świętojański nad zalewem
26 czerwiec godz.16.00	MOK w Ozorkowie ul. Wyszyńskiego 43a	- Zakończenie roku kulturalnego. Klub Seniora
27 czerwiec godz.17.00	MOK w Ozorkowie ul. Wyszyńskiego 43a	- Zakończenie roku kulturalnego. Zespoły MOK

**Sprzedam budynek mieszkalny
w zabudowie segmentowej
o powierzchni 98.8m².
Garaż, działka 440m².**

tel. (0-42) 718-22-34 po 17.00
(0-42) 718-24-81 od 9.00 do 17.00

Instalacja i konfiguracja

**Płatnika
i Płatnika Przekazy
Elektroniczne.**

Rozliczanie przez INTERNET
składek ZUS-owskich.

(042) 718 70 53; 0 604 27 85 36

SUKCESY BRYDŻYSTÓW

Z prawdziwą przyjemnością informujemy o kolejnym sukcesie młodego brydżysty Łukasza Domalążka. Reprezentant Bzury Ozorków na rozgrywanych w Sokolnikach w dniach 29-30 kwietnia b.r. Mistrzostwach Łodzi Juniorów Młodszych zajął pierwsze miejsce. Uczestnicząc w Olimpiadzie Młodzieży Szkolnej, będącej Mistrzostwami Polski Juniorów Młodszych, rozgrywanej w Opolu zajął, w silnie obsadzonym turnieju, piąte miejsce.



Łukasz Domalążek

Sukcesami może też poszczycić się para chłopców Bartosz Jarosik i Michał Strzałkowski. Prowadzeni przez instruktora Henryka Chojnackiego na rozgrywanych w Szamotulach Mistrzostwach Polski Młodzików zajęli 19 miejsce na startujących łącznie 61 par, które reprezentowały poszczególne województwa.

Zyczymy kolejnych sukcesów.

W. Choinkowski

**SZYLDY
REKLAMY**

**litery samoprzylepne
usługi na ploter
PIECZĄTKI
wizytówki**

95-035 Ozorków
ul. Wyszyńskiego 2

tel./fax
(0-42) 718-44-18
0 606 957 514



Czynne codziennie w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰.

MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW W KARATE TRADYCYJNYM

W dniach 27-28.04.2001 r. odbyły się w Częstochowie XII MP Seniorów w Karate. W zawodach mogli wystartować sportowcy, którzy wcześniej wygrali eliminacje okręgowe.

W tym roku eliminacje takie odbyły się w Ozorkowie. Poziom karate w naszym województwie jest bardzo wysoki i zakwalifikowanie się do MP nie jest łatwym zadaniem. Udało się to jednak czterem zawodnikom z Ozorkowskiego OKK. Mart y n a Pawlak i Michał Racki zakwalifikowali się w kata, nie są oni jeszcze w wieku seniora w związku z czym mogli wystartować tylko w kata (konkurencja techniczna). Katarzyna Frajnd i Gabriela Kaźmierczak pozytywnie przeszły eliminacje w kumite (walka) i fuku-go (dwubój). Mariusz Lewandowski jako reprezentant Polski nie musiał brać udziału w eliminacjach. Dziewczęta oprócz konkurencji indywi-

dualnych wystartowały również w kata drużynowym.

Nie było niespodzianek w konkurencji en-bu gdzie Mariusz Lewandowski i Maciej Grubski (aktualni Mistrzowie Świata) nie mieli sobie równych i z dużą przewagą wygrali zawody po raz kolejny zdobywając tytuł Mistrzów Polski.

Bardzo dobrze wypadła też drużyna kata, dziewczęta zaprezentowały wysoki poziom w finale za co dostały duże noty od sędziów, niestety w eliminacjach popełniły błąd co kosztowało punkty karne. Po zliczeniu wszystkich punktów drużyna OKK uplasowała się na czwartej pozycji. Spisała się również Mart y n a Pawlak, która mimo, iż nie jest jeszcze seniorką pokonała w kata indywidualnym wiele starszych koleżanek plasując się na siódmej pozycji.

Maciek

OZORKOWSKIE KARATE NA EUROPEJSKIM POZIOMIE

19 maja w Lublinie odbyły się Stylowe Mistrzostwa Europy w Karate Fudokan. Na tę imprezę jak co roku zapraszani są karatecy z Polskiego Związku Karate Tradycyjnego. W tym roku w skład reprezentacji Polski oprócz Mariusza Lewandowskiego weszła również młoda zawodniczka reprezentująca OKK Martyna Pawlak.

Mariusz Lewandowski i Maciej Grubski to złoci medaliści z Mistrzostw Świata w 2000 r. w Bolonii. Odkąd startują razem w parze enbu nie przegrali jeszcze żadnego turnieju. Tak również stało się i tym razem, mimo, iż ich głównymi konkurentami byli Wicemi-

strzowie Świata Rumuni.

Bardzo dobrze spisała się również Martyna Pawlak dla której start w imprezie rangi europejskiej był debiutem. Mart y n a startowała w grupie wiekowej kadetów i w konkurencji kata wywalczyła swój pierwszy brązowy medal Mistrzostw Europy.

9 czerwca odbędą się w Portugalii Mistrzostwa Europy w Karate Tradycyjnym tam również startować będą zawodnicy Ozorkowskiego Klubu Karate sądząc po dotychczasowych wynikach prognozy na następne sukcesy są dobre.

Maciek

Medal MICHAŁA na VII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży „Opolszczyzna 2001”

Na początku maja w trakcie długiego weekendu odbywała się w Opolu OOM w ramach której rozgrywane były Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych. Po eliminacjach okręgowych nasz klub reprezentowało trzech zawodników: Michał Racki, Rafał Grigorjan i Gor Grigorjan. Dla Gora był to jeden z pierwszych występów na tak dużej imprezie był trochę zestresowany i popełnił kilka prostych błędów, które kosztowały go przegranymi pojedynkami. Rafał wygrał kilka walk jednak do finałów nie udało mu się dostać.

Najlepiej wypadł Michał, uczeń ZSZ w Ozorkowie, który startował w trzech konkurencjach, wszędzie walczył bardzo dzielnie kwalifikując się do ćwierćfinałów w kata i kumite, w fuku-go wywalczył trzecie miejsce. 2.05.2001 r. odbyło się uroczyste otwarcie OOM, otwarcia dokonał Prezes UKFiS Pan Mieczysław Nowicki. W trakcie uroczystości widzowie mieli okazję podziwiać wspaniały pokaz

Mistrzów Świata Maciejem Grubskiego i Mariusza Lewandowskiego.

Maciek



Mariusz Lewandowski i Martyna Pawlak

Ciężka? sztanga

Po raz kolejny na naszych łamach gościmy weterana ciężarowych pomostów ozorkowskiego atletę - Ryszarda Matusiaka.

Ten, jak na ciężarowca przystało, niewielki, sympatyczny pięćdziesięciolatek, skutecznie rywalizuje w zawodach tej rangi jak: Mistrzostwa Świata, Mistrzostwa Europy, Mistrzostwa Polski, oczywiście Old Boyów.

Mimo upływu lat utrzymuje świetną formę i jeszcze Mu się nie zdarzyło koń-



Ryszard Matusiak

czyć zawody, nie będąc w ścisłej czołówce.

Tylko raz, kontuzja związana z kręgosłupem, uniemożliwiła Mu udział w Mistrzostwach Polski, których dotychczas odbyło się XI.

Właśnie te ostatnie XI-te, rozegrane zostały w Pile w dniach 21-22 kwietnia br.

W zawodach, uczestniczyło łącznie 140 zawodniczek i zawodników, a Ryszard startował w kategorii do 69 kg (jest to dopuszczalna maksymalna waga zawodnika), w grupie wiekowej 50-55 lat.

Wywalczył złoty medal w rwaniu z wynikiem 82,5 kg oraz srebrnym w podrzucie 102,5 kg i jako jedyny ozorkowianin może poszczycić się trofeami (na zdjęciu) w tej dziedzinie sportu.

Łączny ciężar - 185 kg dał mu tytuł Mistrza Polski na rok 2001, w tej kategorii i grupie wiekowej.

Gratulujemy i życzymy dalszych udanych startów, które niestety, jak sygnalizuje Rysiu, stają pod dużym znakiem zapytania. Jak sam mówi, dźwigania nie zaprzestanie, gdyż chęci do tego Mu nie brakuje, jednak przeważać mogą względy czysto finansowe.

Niepracująca żona, studiująca córka, to zbyt wiele by wyjazdami uszczuplać i tak skromny domowy budżet. Wygasa rodzinny sponsoring.

Podnoszenie ciężarów i pokrewna kulturystyka, cieszą się wśród młodzieży dużym zainteresowaniem i są tacy, którzy mają na swym koncie nawet niezłe wyniki, no ale Ozorków, jak do tej pory nie doczekał się sekcji ciężarowców, a dla przykładu niewielki Konstantynów Łódzki ma drużynę w I-szej lidze.

Stąd też trudno znaleźć firmę - sponsora, która zechciałaby współuczestniczyć w rozwoju tej dyscypliny. Może wśród kierownictwa zakładów powstających w tzw. Specjalnej Strefie Ekonomicznej znajdzie się miłośnik - atleta i przyczyni się do powstania sekcji.

Ryszard Matusiak, za najważniejsze osiągnięcia swych dotychczasowych startów wymienia:

- rok 1995 - Mielno - Mistrzostwa Europy - II miejsce,

- rok 1997 - Koszalin - Mistrzostwa Świata - IV miejsce,

- rok 2000 - Grecja - Mistrzostwa Europy - IV miejsce,

do tego dochodzą I-sze, II-ie i III-cie miejsca zdobywane w kolejnych Mistrzostwach Polski.

O zbliżających się Mistrzostwach Europy w Czechach może tylko pomarzyć, chyba, że znajdzie się ktoś, kto pokryje koszty ewentualnego wyjazdu. Kontaktem w tej sprawie jest Redakcja „WO”.

MAK.

Czwartacy

Zakończyły swój udział w Finałach Mistrzostw Polski, siatkarskie drużyny MKS Bzura - Juniorzy Starsi i Juniorzy Młodszy.

Tak się złożyło, że obie drużyny występujące w różnych miejscach i czasie zajęły IV miejsca, choć obie bliskie były zakwalifikowania się do finału i zajęcia co najmniej drugiego miejsca.

Pierwsi z Finałów powrócili Juniorzy Starsi (rocznik 1982-83) trenowani przez Krzysztofa Jurka. W większości to uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Ozorkowie, niektórzy tegoroczni maturzyści (zdjęcie zespołu na ostatniej stronie).

Ich kilkuletnie zaangażowanie w grę, zaawansowało udziałem w Finałach Mistrzostw Polski rozgrywanych w tym roku w Bydgoszczy w dniach 27.04-1.05.2001r.

Jest to o tyle cenne i satysfakcjonujące, że w tej kategorii, ozorkowianie w Finałach brali po raz pierwszy udział.

Wyjście z grupy zapewnili sobie zwyciężając 3: 0 Górnik Radlin, 3: 2 MDK Warszawa, ulagając 1: 3 Galaxi

Jurajska Częstochowa.

W półfinale spotkali się z Morzem Szczecin i mimo, że wcześniej pokonali tą drużynę, to tym razem po ciężkim meczu musieli uznać wyższość szczecinian przegrywając z nimi 1: 3.

Wysiłek włożony w walkę o finał spowodował utratę sił i wolę walki o III miejsce. Z tej rywalizacji cieszyli się siatkarze AZS-u Olsztyn, którzy wygrali z Bzurą 3: 0.

Mistrzostwo Polski Juniorów Starszych zdobyła Galaxia Częstochowa, pokonując Morze Szczecin 3: 1.

Również IV miejsce przywieźli Juniorzy młodsi, trenowani przez Grzegorza Pawłowskiego, w składzie: Kamil Wójcik, Rafał Grabarczyk, Jacek Brzozowski, Maciej Stasiak, Kamil Kacprzak, Przemysław Prawda, Tomasz Stańczyk, Bartłomiej Neroj, Maciej Gałek i Marcin Ziółkowski.

Z Finałów rozegranych w Nysie w dniach 7-10.05.2001r. kontuzja najlepszego gracza Bzury Kamila Kacprzaka sprawiła, że zespół nie zdobył zakwalifikowania się do finału.

Wysokie czwarte lokaty, usytuowały Bzurę, pod względem łącznej punktacji

na II-im miejscu w Polsce, za MOS-em Wola Warszawa. To duży sukces potwierdzający dobre wyszkolenie zawodników, a tym samym wysoką klasę szkoleniowców.

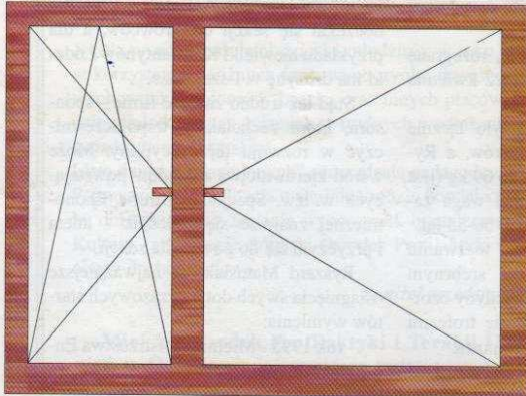
Tak udane występy Naszych młodych siatkarzy, zawdzięczamy również licznej grupie sponsorów, którzy rzeczowo i finansowo wspierali obydwie drużyny.

Należą do nich (kolejność przypadkowa): Firma Gro-Vin, GS Ozorków, Bank Spółdzielczy w Ozorkowie, Zarząd Miasta Ozorków, Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne, Martex Łódź, Zakład Cukierniczy „Piotrus” W. P. E. Graczykowie, Sklep Ogólnospożywczy - Ewa Dąbek, Produkcja i Sprzedaż Makaronów - Adam Zarębski, Biuro Projektów.

W imieniu sportowców, trenerów i działaczy, tą drogą wyrażamy serdeczne podziękowanie za okazane wsparcie. Nie były to zmarnowane pieniądze. Za rok kolejne Mistrzostwa, a już dziś życzymy osiągnięcia nie mniejszych sukcesów.

MAK.

OKNA z PCV PRODUCKJA I MONTAŻ



Firma nasza jest **producentem okien i drzwi**, które wytwarzamy z profili białych i kolorowych, znanej i wiodącej na naszym rynku niemieckiej firmy **KBE**. Stosujemy okucia uznawane za najbardziej trwałe, **ROTO**, również antywłamaniowe.

Montujemy szyby **PRESS-BUD** standardowe, antywłamaniowe, kolorowe i izotermiczne.

Wyroby nasze możecie Państwo kupić również na raty, minimum formalności, bez zyrantów.

ZAPRASZA PRODUCENT FIRMA GAUDEN

OZORKÓW, ul. Maszkowska 25; tel. 718-42-88 (teren Kompleksu)



Stoją od lewej:

*trener Krzysztof Jurek
Bartek Walczak
Krzysztof Kurzdym
Kamil Kaczmarek
Michał Stasiak
Kamil Kacprzak
Damian Dulawnowski
Łukasz Kaluźny*

kucają:

*Rafał Osowski
Rafał Tokarski
Łukasz Kaźmierczak
Łukasz Kusztełak*

"WIADOMOŚCI OZORKOWSKIE" - PISMO SPONSOROWANE PRZEZ ZARZĄD MIASTA

Redaktor Naczelny: Anetta Borecka. **Redakcja:** Maria Górniak-Kaleta (kultura), Kazimierz Wojewoda (kronika policyjna), Marek Krysiak (sport).

Materiały prosimy nadsyłać na adres: Urząd Miejski w Ozorkowie, 95-035 Ozorków, ul. Wigury 1, z dopiskiem "Wiadomości Ozorkowskie", tel.: (0 42) 718 11 92, fax: (0 42) 718 15 54

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowania redakcyjnego tekstu i korespondencji. Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy.

Skład komputerowy pisma: Piotr Wojtkiewicz, ☎ (0 42) 718 70 53, 0 604 27 85 36

Druk: „POLIGRAFIA“, 95-100 Zgierz, ul. Dąbrowskiego 21a, tel./fax 716 20 68